



DZIŚ STREFA BIZNESU

PAŃSTWO TRACI NA ALKOHOLU

KOSZTY SPOŁECZNE SĄ WYŻSZE NIŻ ZYSKI Z AKCYZY

Nr ISSN 0866-9511

Nr indeksu 350354



www.poranny.pl

Nr 139 (10787) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 21.07.2026

36
lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Region

Ruszyły żniwa. Rolnicy liczą na pogodę i lepsze plony

W woj. podlaskim rozpoczęły się już zbiory rzepaku i jęczmienia oziemego. Plony są jednak bardzo zróżnicowane

– Str. 3

Białystok

Nadal obowiązuje rozporządzenie ws. zwalczania wścieklizny

Sytuacja jest dobra i jeśli to się nie zmieni rozporządzenie powiatowego lekarza weterynarii będzie uchylone na początku sierpnia

– Str. 3

Funkcjonariusze Służby Więziennej mieli wczoraj swoje święto. Była to okazja m.in. do wręczenia odznaczeń i awansów – Str. 4

Ponad 11,4 mln zł ma kosztować poprawa efektywności energetycznej w Szkole Podstawowej nr 43. Jest umowa na dofinansowanie projektu – Str. 4



FOT. UM BIAŁYSTOK/JTGIAZDOWSKI

Białystok

Trwa przebudowa Akademickiej. Inwestycja powinna zakończyć się w połowie września

Tomasz Maleta

To nie jest jedna z najważniejszych ulic w Białymstoku, ale prestiżowa. Położona tuż przy Parku Planty. Razem z kończącą się jego rewitalizacją jej przebudowa ma się przyczynić do zwiększenia atrakcyjności turystycznej miasta. Prace związane z modernizacją ulicy powinny zakończyć się jeszcze przed nadejściem jesieni.

Chodzi o łącznik między ul. Legionową i Świętojańską, czyli ul. Akademicką. Jej kompleksowa modernizacja rozpoczęła się w połowie września 2025 roku. Koszt całości – wraz z opracowaniem dokumentacji projektowej i technicznej – to blisko 16 mln zł. Miasto dostało na ten cel wsparcie z rządowego Polskiego Ładu oraz funduszy Europejskich. Prace wykonuje białostocka Mipa.

Przebudowa ulicy oznaczała ubytek miejsc postojowych wzdłuż całej Akademickiej. Zmieniła się też organizacja ruchu sąsiednich ulicach – Krasińskiego czy Waszyngtona



FOT. POLSKA PRESS

Prace na ul. Akademickiej mają zakończyć się za niecałe dwa miesiące

(między ulicami Akademicką a Skłodowskiej-Curie). By choć trochę zrekomensować brak miejsc postojowych, wytyczono dodatkowe na sąsiednich ulicach. Parkować można na jednym pasie ulicy Skłodowskiej-Curie (między placem Katyńskim a Krasińskiego, w rejonie szpitala) oraz na ulicy Świętojańskiej (na pasie

w stronę Mickiewicza, na wysokości budynku nr 19). Władze miasta nie wykluczały, że po zakończeniu inwestycji miejsca tymczasowe pozostaną tymi stałymi. Miałoby to zrekomensować ich częściowy ubytek z przebudowanej ul. Akademickiej.

A jak przebiegają prace przy samej przebudowie?

Obecnie zaawansowanie finansowe inwestycji wynosi około 75 proc. – informuje Anna Kowalska, z Departamentu Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Do tej pory wykonano prace w zakresie: budowy i przebudowy infrastruktury podziemnej tj. kanalizacji sanitarnej, wodociągowej, kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, ustawienia krawężników, części parkingów oraz dróg dla pieszych.

Obecnie trwają prace związane z układaniem nawierzchni parkingów oraz jezdni, budową wyniesionych przejść dla pieszych i skrzyżowań, a także dróg dla pieszych.

– W kolejnych tygodniach planowane jest układanie nawierzchni bitumicznej oraz wprowadzenie oznakowania poziomego i pionowego, a także elementów małej architektury i zieleni – informuje Anna Kowalska. Przypomina, że termin zakończenia prac – zgodnie z umową – jest wyznaczony na 16 września br.

– Prace budowlane postępują zgodnie z harmonogramem – dodaje.

Z policji

Policjant wracający ze służby obezwładnił napastnika

Przechodnie widzieli, jak młody mężczyzna kopie i bije starszego człowieka. Nikt mu nie pomógł. Dopiero policjant wracający ze służby obezwładnił napastnika. Okazało się, że agresor żądał od 58-lata papierosa i telefonu. Trafił do policyjnej celi. Teraz grozi mu kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

Policjant z białostockiej dwójki, gdy wracał po służbie do domu samochodem zauważył, jak w centrum Białegostoku młody mężczyzna kopie i bije starszego. Wybiegł z pojazdu i po krótkim pościgu obezwładnił napastnika.

Gdy policjant trzymał agresora, pokrzywdzony zadzwonił na numer alarmowy. Był jednak na tyle zdenerwowany, że nie był w stanie przekazać żadnych informacji. To policjant

powiadomił dyżurnego białostockiej komendy. Jak ustalili policjanci, 58-latek przechodząc obok przystanku, został zaczepiony przez nieznanego mężczyznę. Chodziło o papierosa. Gdy odmówił, ten zaczął go wyzywać i grozić. 58-latek odszedł, jednak agresor szedł za nim, wciąż mu grożąc. Później zaczął bić i kopać 58-latkę, który upadł na chodnik. Mężczyzna próbował zadzwonić na numer alar-

mowy, wtedy napastnik zażądał od niego telefonu grożąc, że go zabije. Mimo tego, że obok byli przechodnie, a on sam wołał o pomoc, nikt mu nie pomógł. Chwilę później zainterweniował policjant wracający ze służby. Napastnik próbował jeszcze uciekać, ale został dogoniony i obezwładniony.

Sprawcą okazał się 22-letni mieszkaniec Wasilkowa, który trafił do policyjnej celi. opr. (R)

POLECAMY

JUTRO Zatrzymywanie wody w organizmie CZWARTEK Sanatorium: z NFZ czy ZUS?

21.07.2026

Wtorek

Z KALENDARZA

21 lipca 2026

Dziś 202. dzień roku.

Do końca roku pozostało 163 dni.

Wschód słońca w Białymstoku

o godzinie 4.28, zachód o godzinie 20.39. Dzień będzie trwać 16 godzin i 10 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 46 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 37 minut.

Imieniny

dziś obchodzą:

Daniel, Andrzej, Wiktor

KALENDARIUM

1865

W Springfield w stanie Missouri rewolwerowiec Dzik Bill Hickok w pierwszym klasycznym pojedynku rewolwerowym zastrzelił Davisa K. Tutta.

2007

Będący w budowie wieżowiec Burdż Chalifa w Dubaju osiągnął wysokość 509 metrów i otrzymał miano najwyższego budynku świata, wyprzedzając Taipei 101.

1943

Niemcy dokonali pacyfikacji wsi Wnory-Wandy w okręgu białostockim, zabijając co najmniej 27 osób.

2013

Z odwiertu Łebień LE-2H w pobliżu Łęborka rozpoczęto pierwsze w Polsce regularne wydobywanie gazu łupkowego

AUTOPROMOCJA



tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA



Redaktor naczelny
Tomasz Dworżańczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.poranny.pl
www.wspolczesna.pl



Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dzwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Zamiast nowego znaku potrzebne są egzekwowanie przepisów i edukacja

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z Wojciechem Pasiecznym, ekspertem ruchu drogowego

Instytut Spraw Obywatelskich chce, aby na polskich drogach pojawił się nowy znak ostrzegawczy – z sylwetką osoby wpatrzanej w telefon. Potrzebujemy go?
Myślę, że większość specjalistów zajmujących się organizacją ruchu odpowiedziałaby: nie.

Od lat mówi się, że mamy na drogach „znakozę”. Kierowcy dostają jednocześnie tyle komunikatów, że przestają je świadomie odbierać. W pewnym momencie człowiek nie jest już w stanie przetworzyć wszystkich informacji. Dlatego nie sądzę, żeby kolejny znak realnie zwiększył bezpieczeństwo.

Tym bardziej że przepisy już istnieją. Mamy zakaz korzystania z urządzeń elektronicznych podczas wchodzenia na przejście dla pieszych, jeżeli ogranicza to możliwość obserwowania sytuacji na drodze. Wystarczyłoby ten przepis egzekwować.

Poza tym, jeśli kierowca zbliża się do przejścia dla pieszych i tak ma obowiązek zachować szczególną ostrożność. Niezależnie od tego, czy stoi tam dodatkowy znak, czy nie. Mam więc wrażenie, że sam pomysł znaku jest raczej próbą zwrócenia uwagi na problem niż rozwiązaniem problemu.

Czyli bardziej kampania społeczna niż zmiana przepisów?

Zdecydowanie. Pamiętam, że kilka lat temu w Warszawie przy przejściach dla pieszych malowano na chodnikach ostrzeżenia dla osób korzystających z telefonów i ludzie zwracali na nie uwagę. Ale tylko przez jakiś czas, bo tak działa psychika. Kiedy pojawia się coś nowego, reagujemy.



FOT. ANATOL CHOMICZ

Wojciech Pasieczny: - Piesi uwierzyli różnym pseudospecjalistom od ruchu drogowego, że na przejściu mają bezwzględne pierwszeństwo, a to nieprawda

Po kilku miesiącach przyzwyczajamy się i przestajemy to zauważać. To zresztą dotyczy nie tylko oznakowania.

Mało kto pamięta, że w okresie międzywojennym mieliśmy zaledwie kilka znaków drogowych. A konkretnie pięć, i to wystarczało. Oczywiście ruch był wtedy nieporównywalnie mniejszy, ale pokazuje to pewną zasadę – bezpieczeństwo nie buduje się wyłącznie przez dokładanie kolejnych tablic.

Natomiast problem istnieje i jest bardzo poważny: widujemy mnóstwo ludzi, zwłaszcza młodych, którzy idą z głową opuszczoną nad telefonem, ze słuchawkami na uszach i kompletnie nie obserwują otoczenia. Co gorsza, uwierzyli różnym pseudospecjalistom od ruchu drogowego, że na przejściu mają bezwzględne pierwszeństwo, a to nieprawda. Pieszy rzeczywiście ma pierwszeństwo, ale jednocześnie ma obowiązek zachować szczególną ostrożność. Nie wolno mu wejść bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd tylko dlatego, że znajduje się na pasach.

Dlatego każda dobrze przygotowana kampania edukacyjna ma sens – o ile nie będzie sprowadzała

się do jednego plakatu czy jednego spotu.

Autorzy apelu proponują, aby znak stał przy szkołach, uczelniach, dworcach i centrach handlowych. Być może nie miałyby ostrzegać wyłącznie kierowców, ale działałby również jak lustro dla samych pieszych – przypomniałby im, żeby podnieśli wzrok.

Tego nie wykluczam, ale to jest już pytanie bardziej do psychologów niż do specjalistów od ruchu drogowego. Trzeba byłoby sprawdzić, czy taki komunikat rzeczywiście działa na osoby korzystające z telefonów.

Ja natomiast wróć do tego, co uważam za najważniejsze: przepisy już mamy, ale problem polega na tym, że praktycznie ich nie egzekwujemy. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz widziałem policjanta reagującego na pieszego, który przechodzi przez jezdnię kompletnie zapatrzonego w ekran telefonu. Zresztą zaczniemy od czegoś jeszcze bardziej podstawowego, a mianowicie tego, że policji na drogach jest po prostu za mało.

Możemy tworzyć kolejne przepisy, kolejne znaki i kolejne kampanie, ale jeśli nikt nie będzie reagował na ich łamanie, efekt będzie bardzo ograniczony.

Problem rozproszonej uwagi nie dotyczy jednak wyłącznie pieszych. Coraz częściej mówi się o kierowcach, którzy podczas jazdy korzystają z telefonów. Jak bardzo wpływa to na bezpieczeństwo?

Powiedziałbym nawet, że to znacznie większy problem, gdyż przyjmuje się, że rozmowa przez telefon komórkowy – nawet z wykorzystaniem zestawu głośnomówiącego – może wydłużyć czas reakcji kierowcy nawet do czterech sekund.

ROLNICTWO

Ruszyły żniwa. Rolnicy liczą na pogodę i lepsze plony

Martyna Jurkowska

Na polach pracują już kombajny, a na drogach coraz częściej można spotkać ciągniki i inne maszyny rolnicze. W województwie rozpoczęły się zbiory rzepaku i jęczmienia ozimego. Choć pierwsze plony są zróżnicowane, rolnicy podkreślają, że o ostatecznym wyniku tegorocznych żniw zdecydują najbliższe tygodnie i warunki pogodowe.

Dzięki kilku dniom dobrej pogody większość jęczmienia ozimego została już zebrana. Plony są jednak bardzo zróżnicowane. Na lepszych glebach są jeszcze całkiem przyzwoite, natomiast na słabszych wyraźnie niższe – mówi Marek Siniło, zastępca przewodniczącego Podlaskiej Izby Rolniczej.

Rolnicy wykorzystują każdą godzinę sprzyjającej pogody. W czasie żniw prace rozpoczynają się często o świcie i trwają do późnych godzin wieczornych. Każdy suchy dzień ma ogromne znaczenie, ponieważ pozwala sprawnie prowadzić zbiory i zachować wysoką jakość ziarna.

Jak podkreśla Marek Siniło, tegoroczne zbiory mogłyby być znacznie lepsze. Ale niestety, na kondycję upraw wpłynęły przede wszystkim niekorzystne warunki pogodowe z ostatnich miesięcy.

– Największy wpływ miała susza, ale również wiosenne przymrozki ograniczyły rozwój roślin. Deszcze, które pojawiły się w ostatnim czasie, przyszły już zbyt późno, by znacząco poprawić sytuację zbóż – wyjaśnia.

Choć sytuacja nie jest jeszcze dramatyczna, niższe plony oznaczają mniejszą opłacalność produkcji. Dla wielu gospodarstw wysokość zbiorów będzie miała kluczowe znaczenie przy ocenie ekonomicznych efektów całego sezonu.

Ostatnie opady przyniosły jednak korzyści innym uprawom. Woda była szczególnie potrzebna kukurydzy oraz użytkom zielonym.

– Kukurydza bardzo potrzebowała deszczu, podobnie trawy, dzięki czemu możliwe będą kolejne pokosy. Zboża jare w wielu miejscach są jeszcze zielone, dlatego na ich zbiory trzeba będzie jeszcze poczekać – dodaje Marek Siniło.

Jak zauważa, w ostatnich latach w regionie zwiększa się powierzchnia upraw jęczmienia ozimego. To efekt wprowadzania nowych odmian, które lepiej znoszą zimowe warunki i są bardziej odporne na niskie temperatury.

– Dużą zaletą jęczmienia ozimego jest to, że dojrzewa wcześniej. Dzięki temu żniwa rozkładają się na dłuższy okres, co pozwala spokojniej organizować prace w gospodarstwie, zebrać słomę i wykonać siew poplonów – podkreśla.

Rozpoczęcie żniw oznacza również większy ruch maszyn rolniczych na lokalnych drogach. Kombajny, ciągniki z przyczepami i sprzęt transportowy będą przez najbliższe tygodnie regularnie przemieszczać się między polami, gospodarstwami i punktami skupu.

Rolnicy apelują do kierowców o cierpliwość i ostrożność. Maszyny rolnicze poruszają się znacznie wolniej od samochodów osobowych, a ze względu na swoje gabaryty często zajmują większą część jezdni. Kierowcy powinni zachować bezpieczny odstęp, ograniczyć pośpiech i wykonywać manewry wyprzedzania wyłącznie tam, gdzie pozwalają na to warunki i przepisy.

Rolnicy mają nadzieję, że najbliższe tygodnie przyniosą stabilizację w pogodzie: więcej słonecznych i suchych dni. Spokojny przebieg żniw oznacza bowiem nie tylko sprawniejsze zbiory, ale również lepszą jakość plonów. A przed rolnikami jeszcze kilka tygodni intensywnej pracy. I, co ważne, to właśnie pogoda będzie decydowała o tempie zbiorów oraz jakości ziarna.

– Najtrudniejsze są tzw. „kardzione żniwa”, kiedy trzeba wykorzystać krótkie okno pogodowe i zdążyć ze zbiorem przed kolejnymi opadami. W tym czasie każda godzina bez deszczu jest niezwykle cenna – zaznacza zastępca przewodniczącego Podlaskiej Izby Rolniczej.

BIAŁYSTOK

Wścieklizna w Białymstoku. Kiedy może zostać uchylone rozporządzenie?

Urszula Śleszyńska

Nadal obowiązuje rozporządzenie Powiatowego Lekarza Weterynarii w Białymstoku w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt na terenie miasta Białystok oraz na terenie powiatu białostockiego. Wszystko w związku z chorym na wściekliznę jenotem, którego pod koniec kwietnia przy ul. Kuronia znalazł mieszkaniak Białegostoku.

Rozporządzenie rzeczywiście jeszcze obowiązuje i jeżeli nic się nie zmieni w sytuacji, a ta jest bardzo dobra, to na początku sierpnia zostanie uchylone przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Białymstoku – mówi Katarzyna Arłukowicz-Strankowska, zastępca Podlaskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii. – Do tej pory nie stwierdziliśmy żadnych nowych ognisk wścieklizny. Badaliśmy bardzo dużo prób i cały czas prowadzimy aktywne działania poszukiwawcze.

Badane próbki – jak dodaje Arłukowicz-Strankowska – pochodziły zarówno od padłych zwierząt, jak też i lisów odstrzelonych.

Taki monitoring prowadzimy w celu identyfikacji poziomu pobrania szczepionki, ponieważ przewidzimy akcję szczepień. I mogę z wielką radością powiedzieć, że ni-

czego nie znaleźliśmy, więc jest dobrze – podkreśla zastępczyni. – Prowadziliśmy też dodatkową akcję szczepień lisów przeciwko wściekliznie na terenie Białegostoku. Skoncentrowaliśmy działania – szczepionka była wykładana ręcznie, a dodatkowo prowadzony był zrzut z helikopterów nad dużymi obszarami zielonymi Białegostoku.

A jak postępować w momencie, kiedy podczas wędrówek po lesie natkniemy się na szczepionkę?

– Po pierwsze należy ich unikać. Wykładane są po to, żeby dzikie zwierzęta te szczepionki pobrały – wyjaśnia Katarzyna Arłukowicz-Strankowska. – Zależy nam na tym, żeby jak najwięcej zwierząt dzikich pobrało tę szczepionkę. Mam tu na myśli populację, dla których są przeznaczone, jak lis, czy jenot, ale oczywiście nie tylko. Inne mięsożerne też mogą się szczepionkę pobrać. Jeżeli będziemy się koło nich kręcić, będziemy tych szczepionek dotykać, z całą pewnością dzikie zwierzęta ich nie podejmą.

Jeśli dojdzie do przypadkowego kontaktu ze szczepionką, należy dokładnie umyć ręce. Jeżeli doszło do jakiegoś skaleczenia, zranienia i zanieczyszczenia rany zawartością blistra, który jest zatopiony w przynęcie również należy to miejsce porządnie umyć wodą z mydłem przez dłuższy czas pod bieżącą wodą i skontaktować się z lekarzem.

REGION

Mniej nielegalnych prób przekroczenia granicy z Białorusią, ale więcej z Litwą

PAP, R

Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali w piątek w gminie Giby 8 migrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-litewską. W ostatnich miesiącach SG zauważa znaczny wzrost prób przerzutu migrantów przez litewsko-polską granicę. Natomiast znacząco spadły próby przekroczenia granicy z Białorusią.

W piątek w gminie Giby, funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej z Sejnu zatrzymali 8 migrantów. Obywatele Afganistanu granicę z Litwą do Polski pokonali pieszo, wbrew

przepisom, w miejscu do tego niewyznaczonym – informuje POSG. Przekazani zostali stronie litewskiej w ramach readmisji. Było to jedyne nielegalne przekroczenie granicy w trakcie minionego weekendu.

Od początku 2026 r. funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej przekazali w ramach readmisji stronie litewskiej blisko 970 osób.

Natomiast Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podsumowało w komunikacie zamieszczonym na platformie X bezpieczeństwo na granicy z Białorusią w pierwszej połowie 2026 r.

Z przedstawionych danych wynika, że służby w tym czasie odnotowały 235 prób nielegalnego prze-



Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 8 migrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-litewską

kroczenia tej granicy. W ocenie MSWiA to ponad 65-krotny spadek w porównaniu do pierwszego półrocza 2025 roku, kiedy takich prób było ponad 15,5 tys. MSWiA podkreśliło, że pierwsze półrocze tego roku to „o udanych prób nielegalnego przekroczenia granicy”, a skuteczność ochrony wynosi 100 proc.

W statystykach dotyczących liczby osób, które przekroczyły nielegalnie granicę i nie zostały ujęte, ministerstwo wskazało, że w 2023 roku

było ok. 12 tys. takich osób, w 2024 – ok. 5 tys., a w ubiegłym – 1,7 tys.

„Statystyki pokazują jasno, że 3 mld zł inwestycji w bezpieczeństwo granicy polsko-białoruskiej przyniosło założone efekty – skutecznie chronimy nasz kraj przed nielegalną migracją organizowaną przez reżim białoruski przy wsparciu Kremla” – podkreśliło w komunikacie MSWiA.

W związku z kryzysem migracyjnym, który trwa od 2021 roku, na granicy tej powstały zabezpieczenia.

W Podlaskiem na 186 km granicy z Białorusią stoi stalowy płot o wysokości 5,5 m. Jego uzupełnieniem jest bariera elektroniczna działająca na 206 km granicy, także na odcinkach rzecznych.

W ubiegłym roku przywrócono kontrole graniczne na polsko-litewskiej granicy (wewnętrznej granicy UE). Odbywają się one na przejściach granicznych oraz w tzw. miejscach kontroli doraźnej. Jak informował w ostatnich dniach Podlaski Oddział Straży Granicznej, w ciągu roku kontroli w ramach readmisji stronie litewskiej przekazano ponad 1,1 tys. cudzoziemców; od początku tego roku – ponad 940 osób. W ostatnich miesiącach SG zauważa znaczny wzrost prób przerzutu migrantów przez litewsko-polską granicę. Patrole zatrzymują kurierów przewożących migrantów w autach osobowych, busach, ostatnio wykryto ponad 50 cudzoziemców w ciężarówce; część zatrzymanych próbowała dostać się z Litwy do Polski również pieszo.

INWESTYCJE

Przetargi na fontannę na Plantach i Białostocką Galerię Sportu przesunięte

Tomasz Maleta

Kolejny poślizg z fontanną w najśłynniejszym białostockim parku. Już wiadomo, że nie będzie otwarcia ofert przetargowych w pierwotnie planowanym terminie. Także w tym na adaptację pomieszczeń stadionu miejskiego na potrzeby Białostockiej Galerii Sportu przesunięto pierwszy termin składania ofert.

W obu postępowaniach standardowo wpływają pytania od wykonawców, na które urząd musi udzielić odpowiedzi, co powoduje przesunięcia terminów - informuje Agnieszka Błachowska z Departamentu Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Przypomnijmy, że nowy przetarg - po wypowiedzeniu umowy z poprzednim wykonawcą fontanny - miasto ogłosiło 6 lipca. Dało potencjalnym wykonawcom dwa tygodnie na składanie ofert. Ich otwarcie zaplanowano na 21 lipca.

Okazuje się, że poza napływającymi pytaniami od firm, jedna z nich złożyła odwołanie od zasad przetargu do Krajowej Izby Odwoławczej. Podkreślała w nim, że zamawiający udostępnił dokumentację projektową, która jest wewnętrznie sprzeczna i nieskoordynowana. Chodzi m.in. o wykop pod budynek techniczny,

w którym ma się znajdować maszyna i sanitariaty publiczne.

„Poszczególne opracowania projektowe zawierają odmienne rozwiązania dotyczące tych samych elementów robót oraz niespójne parametry techniczne, co uniemożliwia wykonawcom jednoznaczne ustalenie rzeczywistego zakresu zamówienia” - czytamy w odwołaniu. „W konsekwencji wykonawcy nie są w stanie przyjąć jednolitych założeń do kalkulacji ceny oferty”.

Odwołujący domaga się m.in. zmiany opisu przedmiotu zamówienia w zakresie: technologii zabezpieczenia wykopu pod budynek techniczny poprzez ujednolicenie/zmianę i doprecyzowanie projektu wykonawczego lub konstrukcyjnego w zakresie zabezpieczenia wykopu pod budynek techniczny.

Odwołanie do KIO zostało złożone 13 lipca. Dzień później miasto opublikowało nowy termin otwarcia ofert. Tym razem to 6 sierpnia.

Nie udało się też utrzymać pierwotnego terminu w innym postępowaniu dotyczącym bardzo pożądanego obiektu. Chodzi o adaptację niektórych pomieszczeń stadionu miejskiego pod Białostocką Galerię Sportu. Zaplanowane na 16 lipca otwarcie ofert przesunięto na 30 lipca.

Na dzisiaj przewidziany jest natomiast termin otwarcia ofert na budowę hali widowiskowo-sportowej na Krywanach.

BEZPIECZEŃSTWO

Święto Służby Więziennej. Były awanse i wyróżnienia

Magdalena Kleban

Służba Więzienna w Białymstoku obchodziła w poniedziałek swoje święto. Była to okazja do uroczystego mianowania nowo przyjętych funkcjonariuszy, wręczenia odznaczeń resortowych oraz awansów. Ale także do podsumowania działalności Aresztu Śledczego.

Służba Więzienna jest jednym z kluczowych filarów bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej. Ta praca choć często wykonywana z dala od świateł jupiterów, kamer i medialnego rozgłosu ma fundamentalne znaczenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli - mówił w trakcie uroczystości kpr. Paweł Kasprzak, dyrektor Aresztu Śledczego w Białymstoku. - Nasza formacja łączy w sobie dwa niezwykle trudne do pogodzenia elementy: twardą dyscyplinę, izolację osób niebezpiecznych dla społeczeństwa, a z drugiej strony - wymagający cierpliwości proces resocjalizacji i readaptacji społecznej. Funkcjonariusze i pracownicy służby więziennej pokazują każdego dnia, że za murem stoi człowiek potrafiący łączyć rygor prawa z empatią i wiarą w możliwości zmiany drugiego człowieka.

Podczas uroczystej ceremonii wręczono akty mianowania na wyższe stopnie służbowe oraz wyróżnie-



Wczorajsze święto było okazją m.in. do wręczenia awansów i wyróżnień

nia dla zasłużonych funkcjonariuszy i pracowników cywilnych formacji. Szczególny moment przeżyli trzej nowi funkcjonariusze, którzy w obecności zaproszonych gości złożyli uroczyste ślubowanie.

Poniedziałkowe święto było także okazją do podsumowania bieżącej działalności białostockiej jednostki. Areszt Śledczy w Białymstoku wraz z Oddziałem Zewnętrznym przy ulicy Hetmańskiej dysponuje łącznie 850 miejscami penitencjarnymi, a obecnie przebywa w nim 741 osadzonych, w tym 94 kobiety.

Kluczowym elementem działań resocjalizacyjnych jest zatrudnienie skazanych, których pracuje aktualnie 321. Wykonują oni obowiązki odpłatnie u kontrahentów zewnętrznych oraz na terenie samego aresztu

w formie nieodpłatnej oraz odpłatnej. Osadzeni pracują między innymi jako kucharze, pomocnicy magazynierów i elektryków, robotnicy ogólnobudowlani, stolarze, fryzjerzy czy opiekunowie osób niepełnosprawnych. Jednostka współpracuje również z Domem Pomocy Społecznej w Białymstoku, gdzie skazani realizują prace nieodpłatne na cele społeczne.

Nie każdy z osadzonych ma możliwość i przede wszystkim szansę, żeby pracować. To jest wyróżnienie. Chętnych do pracy jest tak dużo, że są nawet kolejki.

W poniedziałkowym wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz szefowie podlaskich służb mundurowych i instytucji publicznych.

INWESTYCJE

Ponad 8,5 mln zł na poprawę efektywności energetycznej w Szkole Podstawowej nr 43

opr. (R)

Ponad 8,5 mln zł pozyskało Miasto Białystok na realizację projektu „Poprawa efektywności energetycznej Szkoły Podstawowej Nr 43 w Białymstoku”. Dzięki inwestycji o wartości ponad 11,3 mln zł budynek szkoły przejdzie kompleksową termomodernizację, która zwiększy też komfort użytkowania oraz dostępność dla osób z niepełno-

sprawnosciami. Miasto Białystok konsekwentnie realizuje inwestycje służące poprawie efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej. Kolejnym przedsięwzięciem jest projekt

dotyczący Szkoły Podstawowej nr 43, którego celem jest ograniczenie zużycia energii, zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych oraz obniżenie kosztów utrzymania obiektu.

Umowę na dofinansowanie projektu podpisali wczoraj marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym oraz prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

- Inwestycje w efektywność energetyczną to inwestycje w przyszłość miasta. Dzięki nim nie tylko ograniczamy zużycie energii i koszty funkcjonowania miejskich placówek, ale także tworzymy bardziej komfortowe, nowoczesne i przyjazne warunki do nauki. Równie ważne jest zwiększanie dostępności szkół dla wszystkich mieszkańców oraz



Umowę na dofinansowanie projektu podpisali marszałek woj. podlaskiego Łukasz Prokorym oraz prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski

kształtowanie wśród młodych ludzi postaw sprzyjających ochronie środowiska - mówi prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

W ramach projektu zostanie przeprowadzona kompleksowa termomodernizacja budynku. Zaplanowano docieplenie ścian funda-

mentowych, cokołu i ścian zewnętrznych, docieplenie stropodachu, wymianę stolarki okiennej i drzwi zewnętrznych oraz modernizację instalacji centralnego ogrzewania, instalacji ciepłej wody użytkowej z cyrkulacją, wentylacji mechanicznej w wybranych pomiesz-

zeniach i oświetlenia. Zakres prac obejmuje również wykonanie nowej instalacji odgromowej.

W ramach projektu budynek zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnościami poprzez montaż platform schodowych oraz poprawę dostępności ciągów komunikacyjnych. Dodatkowo wykonane zostanie oświetlenie awaryjne i ewakuacyjne w technologii LED.

Integralną częścią przedsięwzięcia będą działania edukacyjne, informacyjne i promocyjne. W szkole zostanie zorganizowany „Tydzień oszczędzania energii”, podczas którego uczniowie będą mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat efektywności energetycznej oraz odnawialnych źródeł energii.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 11,3 mln zł, z czego ponad 8,5 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Realizacja inwestycji ma potrwać do 31 grudnia 2027 r.

SUWAŁKI



FOT. UM SUWAŁKI

Przy rondzie imienia Stanisława Mikołajczyka w Suwałkach, u zbiegu ulic Raczkowskiej, Bydgoskiej i Powstańców Wielkopolskich, odsłonięto tablicę poświęconą jednemu z najwybitniejszych polityków polskiego ruchu ludowego, premierowi Rządu RP na uchodźstwie i liderowi Polskiego Stronnictwa Ludowego – Stanisławowi Mikołajczykowi. Mikołajczyk był posłem na Sejm II RP, a po wybuchu wojny znalazł się na emigracji. Pełnił funkcję wicepremiera w rządzie gen. Władysława Sikorskiego, a następnie objął urząd premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Po zakończeniu wojny wrócił do kraju, gdzie jako lider PSL próbował przeciwstawić się przejmowaniu władzy przez komunistów. Po sfałszowanych wyborach parlamentarnych został zmuszony do opuszczenia Polski i resztę życia spędził na emigracji w Stanach Zjednoczonych. W uroczystości odsłonięcia tablicy uczestniczyli m.in.: minister rolnictwa Stefan Krajewski, prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Przełomieć oraz reprezentanci organizacji społecznych. (AG)

REKLAMA 0011556692

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO
z dnia 21.07.2026 r.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że w dniu 16.07.2026 r., po rozpatrzeniu wniosku (AR.6740.3.6.2026) Burmistrza Choroszczy, złożonego w dniu 06.02.2026 r., skorygowanego i uzupełnionego po postanowieniu w dniu 09.06.2026 r. wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej budowę drogi gminnej ul. Gajowej wraz z budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej w m. Krupniki i Porosły, gm. Choroszcz na działkach: obręb 0013 Krupniki, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz: nr geod.: 10/5; 11/34; 11/37; 11/28; 11/31; 11/40; obręb 0020 Porosły, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz: nr geod.: 473/25; 473/4; 474/3; wraz z ograniczeniem w korzystaniu z nieruchomości (czasowe zajęcie): obręb 0013 Krupniki, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz: nr geod.: 10/4; 11/33; 11/36; 11/27; 11/29; 11/30 - pod budowę i przebudowę zjazdów; nr geod.: 11/25; 12/2; 14/29; 112/1; 108/54; 14/38 - pod budowę sieci uzbrojenia terenu, tj. budowa kablowej sieci elektroenergetycznej – oświetlenie drogowe; obręb 0020 Porosły, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz: nr geod.: 473/8 - pod budowę i przebudowę zjazdu; nr geod.: 527; 466/8 - budowę sieci uzbrojenia terenu, tj. budowa kablowej sieci elektroenergetycznej – oświetlenie drogowe. Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: budowę nawierzchni jezdni, poboczy, przebudowę i budowę zjazdów, budowę kanalizacji deszczowej, budowę oświetlenia drogowego, przebudowę sieci telekomunikacyjnych, wycinkę drzew i krzewów. Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0020 Porosły, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz: nr geod. 474/1 na działki nr 474/3 i 474/4; obręb 0013 Krupniki, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz: nr geod. 10/3 na działki nr 10/5 i 10/4; 10/6, nr geod. 11/5 na działki nr 11/34 i 11/33; 11/35, nr geod. 11/6 na działki nr 11/37 i 11/36; 11/38, nr geod. 11/2 na działki nr 11/28 i 11/27; 11/29, nr geod. 11/3 na działki nr 11/31 i 11/30; 11/32, nr geod. 11/7 na działki nr 11/40 i 11/39; 11/41. Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej ul. Gajowej: nr geod. 10/5; 11/34; 11/37; 11/28; 11/31; 11/40 - obręb 0013 Krupniki, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz; nr geod. 474/3, 473/4 - obręb 0020 Porosły, jedn. ew. 200201_5 gm. Choroszcz. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 (budynek B, III piętro), 15-569 Białystok. Skorzystanie z ww. uprawnienia jest możliwe wyłącznie po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25. Na podstawie art. 49 Kpa oraz art. 11f ust. 3 specustawy drogowej doręczenie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 od dnia publicznego ogłoszenia w drodze obwieszczeń zamieszczonego na tablicy ogłoszeń i BIP w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, w Urzędzie Miejskim w Choroszczy oraz prasie lokalnej. Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem Starosty Powiatu Białostockiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

Szansa dla niepełnosprawnych. Powiat chce utworzyć kolejny ZAZ

Martyna Jurkowska

To ma być kolejne miejsce, które pomoże osobom z niepełnosprawnościami zdobyć pracę, nowe umiejętności i większą samodzielność. Rada powiatu sokólskiego wyraziła zgodę na utworzenie Zakładu Aktywności Zawodowej „Nowa Szansa” w Dąbrowie Białostockiej.

Powiat sokólski prowadzi już trzy zakłady aktywności zawodowej, jednak – jak podkreślają władze – zapotrzebo-

wanie na tego typu wsparcie nadal jest bardzo duże. Nowy zakład aktywności zawodowej miałby zapewnić osobom z niepełnosprawnościami miejsca pracy, rehabilitację społeczną i zawodową oraz przygotowanie do zatrudnienia na otwartym rynku pracy. – Może paść pytanie: dlaczego stworzymy kolejny zakład aktywności zawodowej, skoro mamy już trzy? Odpowiedź jest bardzo prosta: To element naszej misji. Chcemy rozwijać usługi społeczne w powiecie sokólskim – mówił podczas sesji starosta Piotr Rećko.

Jak zaznaczył, doświadczenie pokazuje, że mniejsze zakłady lepiej spełniają swoją rolę niż rozbudowywanie już istniejących. – Tworząc nowe placówki możemy objąć wsparciem kolejne osoby, bo potrzeby wciąż są ogromne – podkreślił starosta. Przyjęta przez radnych uchwała umożliwia złożenie wniosku o dofinansowanie utworzenia i działalności zakładu. Ostateczna realizacja przedsięwzięcia będzie jednak zależała od pozyskania dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

REKLAMA 0011556992

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.)

Starosta Suwalski

zawiadamia

że w dniu 20.07.2026 r.
została wydana decyzja

umarzająca postępowanie w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Rutka-Tartak, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

przebudowie i rozbudowie drogi gminnej nr 101568B Kupowo – Trzcianka na działkach nr ew.: ew.:19/2, 27, 20/3, 13/4, 28/1, 18/1, 26/3, 26/5, 36/1, obręb 0010 Kupowo, gmina Rutka-Tartak, na działkach nr ew.: 84, 86/1, 78/2, 25/1, 78/3, 27/1, 94, 7/3, 9/1, 10/1, 11/1, 14/1, 15/1, 14/2, 92/1, 20/1, 18/1, 26/1, 24/3, obręb 0023 Trzcianka, gm. Rutka-Tartak.

Jednocześnie informuję, że w Starostwie Powiatowym w Suwałkach przy ul. Świerkowej 60 w pokoju nr 15 można zapoznać się z ww. decyzją. Zgodnie z art. 49 ustawy K.p.a. doręczenie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

REKLAMA 0011557051

INFORMACJA

Burmistrz Lipska informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399), w dniu 21 lipca 2026 r. do 11 sierpnia 2026 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lipsk przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej. Wykaz obejmuje nieruchomość oznaczoną numerem geodezyjnym 429/1 o powierzchni 0,0035 ha, położoną w obrębie Miasto Lipsk, dla której Sąd Rejonowy w Augustowie prowadzi księgę wieczystą nr SU1A/00010345/9. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie do dnia 1 września 2026 r. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Lipsku oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Gminy Lipsk. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Lipsku, ul. Żłobkowskiego 4/2, pokój nr 17, tel. 87 5559431, w godzinach pracy Urzędu.

REKLAMA 0011557052

INFORMACJA

Burmistrz Lipska informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399), w dniu 21 lipca 2026 r. do 11 sierpnia 2026 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lipsk przeznaczonej do sprzedaży w drodze pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje nieruchomość oznaczoną numerem geodezyjnym 16 o powierzchni 0,0361 ha, położoną w obrębie Wolkusz, dla której Sąd Rejonowy w Augustowie prowadzi księgę wieczystą nr SU1A/00016124/6. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie do dnia 1 września 2026 r. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Lipsku oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Gminy Lipsk. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Lipsku, ul. Żłobkowskiego 4/2, pokój nr 17, tel. 87 5559431, w godzinach pracy Urzędu.

FOKUS

• **Ćwiczenia syren alarmowych** odbędą się dziś w godz. 7-15 na terenie całego kraju

BEZPIECZEŃSTWO

Kosiniak-Kamysz: Możliwe prowokacje Rosji z użyciem ukraińskich dronów

– Rosja przechwyciła sporą liczbę dronów ukraińskich i może ich użyć jako elementu prowokacyjnego – przekazał w poniedziałek wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska, GK

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że zagrożenie ze strony Rosji jest cały czas bardzo wysokie i on nigdy nie wprowadziłby stanu uspokojenia w tym zakresie. – Rosja wstępuje szczebel po szczeblu w drabinie eskalacyjnej, również w przestrzeni internetowej – zauważył polityk.

Szef resortu obrony przypomniał, że tylko w ostatnim tygodniu doszło do trzech operacji przejęcia rosyjskich samolotów nad Bałtykiem przez myśliwce polskie i szwedzkie. – Cały czas mamy do czynienia z badaniem odporności naszych systemów obrony powietrznej, infrastruktury krytycznej, szczególnie w obszarze działań w internecie, zakłócanie (sygnału) GPS – wymieniał Kosiniak-Kamysz.

Zwrócił też uwagę, że Polska cały czas udaremnia akcje sabotażowe na terytorium Polski. – Zatrzymanie, których dokonuje czy to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy to Służba Kontrwywiadu Wojskowego, pokazują najlepiej, że Rosja nie zmienia swojej taktyki – podkreślił.

W tym aspekcie podał, że Rosja przechwyciła teraz sporą liczbę dronów ukraińskich i jego zdaniem może ich używać jako „elementu prowokacyjnego, żeby mylić i zmieniać flagę, i na to – jak podkreślił – trzeba być gotowym.



Szef MON zapowiedział, że prowokacje z użyciem ukraińskich dronów będą tematem obrad rządowego komitetu bezpieczeństwa

Wicepremier poinformował, że dziś rano zbierze się komitet bezpieczeństwa Rady Ministrów i będzie to (prowokacja z użyciem ukraińskich dronów – PAP) jeden z głównych tematów jutrzejszych obrad dotyczących zagrożeń ze strony Federacji Rosyjskiej, wzmocnienia działań związanych z ochroną w cyberprzestrzeni, ale i infrastruktury krytycznej. – O tym mówią nasi partnerzy z państw bałtyckich, z Finlandii, z Rumunii. Widzimy, że to zagrożenie jest dla ca-

łej wschodniej flanki NATO – podkreślił Kosiniak-Kamysz.

Minister obrony Litwy: Rosja postrzega kraje bałtyckie i Polskę jako kolejne cele

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas uważa, że niepowodzenia w wojnie z Ukrainą mogą skłonić Rosję do szukania możliwości rozszerzenia konfliktu na kraje bałtyckie i Polskę. Jego zdaniem Władimir Putin i jego otoczenie potrzebują nowej eskalacji, co sprawia, że państwa

wschodniej flanki NATO stają się najbardziej prawdopodobnymi najbliższymi celami.

Wojna w Ukrainie nie przebiega zgodnie z planami Rosji, a dziś wybuchy rozbrzmiewają w samej Rosji, występują niedobory paliwa. Społeczeństwo rosyjskie już teraz kwestionuje reżim Kremla, pytając, dlaczego tak się dzieje i gdzie jest obiecane zwycięstwo – powiedział Kaunas w poniedziałek w rozmowie z radiem publicznym LRT.

Wypowiedź Kaunasa nastąpiła po potwierdzeniu przez prezydenta Litwy Gitanasa Nausę doniesień, które pojawiły się w zagranicznych mediach kilka tygodni temu, sugerujących, że Rosja planuje prowokacje w Polsce lub krajach bałtyckich, aby sprawdzić jedność NATO.

Według litewskiego przywódcy informacje te opierają się na danych wywiadowczych dotyczących potencjalnych rosyjskich ataków na kluczową infrastrukturę regionalną, które mogłyby zostać przeprowadzone zarówno przy użyciu środków konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych.

Agencja BNS przypomina, że minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski sugerował wcześniej, że Rosja mogłaby przeprowadzić operację pod fałszywą flagą z wykorzystaniem ukraińskich dronów. PAP

KRÓTKO

Wichury nad Polską

Strażacy mieli ręce pełne pracy po burzach

Straż pożarna zanotowała w niedzielę ponad 1600 zgłoszeń w związku z frontem burzowym. Najwięcej interwencji strażacy podjęli w województwach małopolskim, śląskim i lubelskim. – Interwencje dotyczyły usuwania skutków silnego wiatru (przewrócone drzewa, połamane gałęzie), wypompowywania wody z zalanych budynków i terenów i zabezpieczania uszkodzonych dachów – poinformowali strażacy na platformie X.

Sondaż

Karol Nawrocki liderem rankingu zaufania

Prezydent Karol Nawrocki pozostaje w lipcu liderem rankingu zaufania do polityków, ufa mu 55 proc. badanych – wynika z sondażu CBOS. Najwięcej – po 6 pkt proc. – stracili w tym miesiącu premier Donald Tusk i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Premierowi ufa 32 proc., prezydentowi stolicy – 34 proc. CBOS podkreśla, że prezydent Nawrocki jest „niekwestionowanym” liderem rankingu zaufania do polityków. Ufa mu 53 proc. badanych, nieufność wobec niego wyraża 33 proc. badanych, 9 proc. deklaruje obojętność.

Wrocław

Groził szefowi MSWiA, teraz trafił do aresztu

Mieszkaniec powiatu wrocławskiego odpowie za groźby kierowane w internecie wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego i jego rodziny. Podczas przeszukania policjanci znaleźli w jego mieszkaniu narkotyki i maczetę. Krzysztof D. decyzją sądu trafił do aresztu.

PAP



FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Jest bardzo wielu aktorów, którzy nie mają pracy, nie dlatego, że są niezdolni, a dlatego, że ten zawód to loteria. Może nastąpić okres, w którym nie ma z czego żyć

ARTUR BARCIŚ

aktor

POLITYKA

Czarzasty o związkach partnerskich

oprac. Karolina Wrońska

Lider Nowej Lewicy i marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty powiedział, że nie widzi sensu, aby w tej kadencji składać kolejny projekt ustawy o związkach partnerskich.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w ubiegłym tygodniu rządową ustawę o statusie osoby najbliższej

w związku i umowie o wspólnym pożyciu.

– Uważam, że pan prezydent skrzywdził tą decyzją olbrzymią rzeszę ludzi. (...) Jesteśmy w XXI w. Każdy ma prawo żyć, jak chce. Tworzyć rodzinę tak, jak chce, spać, z kim chce, wierzyć, w co chce. Musi pan to przyjąć. Jeżeli pan tego nie rozumie, to jest pan po prostu w błędzie – zwrócił się Czarzasty do Nawrockiego.

Zapytany o to, czy w obecnej kadencji Sejmu Nowa Lewica podejmie kroki zmierzające do uregulowania sprawy związków partnerskich, odpowiedział, że nie widzi w tym sensu ze względu na stanowisko prezydenta. PAP

ZDROWIE

Kolejki do zabiegów pod kontrolą NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Kolejki do zabiegów szpitalnych będą monitorowane centralnie przez NFZ. Do konsultacji skierowano projekt rozporządzenia w tej sprawie.

Zgodnie z projektem centralnie monitorowany ma być harmonogram przyjęć na 15 zabiegów szpitalnych. Wśród nich wymieniono m.in. ko-

ronarografię, wszczepienie lub wymianę rozrusznika, usunięcie migdałków czy żylaków.

O te świadczenia ma zostać rozszerzona aplikacja Kolejki Centralne (AP-KOLCE). To narzędzie Narodowego Funduszu Zdrowia do elektronicznego rejestrowania i prowadzenia list oczekujących w skali kraju. Dostęp do niego mają świadczeniodawcy, czyli szpitale i przychodnie.

Teraz harmonogramy przyjęć na wymienionych w projekcie 15 zabiegów placówki prowadzą we własnych systemach informatycznych. Centralnie mają być one monitorowane od 1 października 2026 roku. PAP

ODESSA

Dziesięć osób zginęło w rosyjskim ataku raketowym na statek towarowy

Kazimierz Sikorski

Siły rosyjskie przeprowadziły atak raketowy na cywilny statek towarowy. Zginęło dziesięć członków załogi. Do ostrzału statku Golden Leo, pływającego pod banderą Gwinei Bissau, doszło w niedzielę na Morzu Czarnym w pobliżu Odessy.

Informację przekazała Marynarka Wojenna Sił Zbrojnych Ukrainy.

Ukraińska Marynarka Wojenna podała, że Rosjanie wystrzelili trzy pociski manewrujące Ch-59/Ch-69 w kierunku cywilnego masowca Golden Leo (bandera Gwinei Bissau, własność turecka). W momencie ataku opuszczał strefę działań wojennych z ładunkiem zboża.

Pocisk uderzył w prawą burtę nadbudówki statku, wywołując pożar na pokładzie. W wyniku uderzenia zginęło dziesięć osób. Stan techniczny jednostki oceniają specjaliści.

Wśród załogi statku Golden Leo, należącego do tureckiej firmy i przewożącego zboże, znajdowali się obywatele Syrii i Indii – dodał Reuters.

W niedzielnym oświadczeniu Marynarka Wojenna Ukrainy podkreśliła, że „atak na cywilną jednostkę, która nie stanowiła żadnego zagrożenia, jest aktem terroru wymierzonym w cywilną żeglugę i na-

ruszeniem norm prawa międzynarodowego”.

Odessa i inne ukraińskie porty położone nad Morzem Czarnym są regularnie celami ataków rosyjskich dronów oraz pocisków manewrujących i balistycznych. Do poprzedniego ataku na infrastrukturę portową Odessy doszło w piątek. Rosja regularnie ostrzeliwuje też statki, w tym zwłaszcza transportujące zboża. Eksport zbóż drogą morską jest ważnym źródłem dochodów dla ukraińskiej gospodarki.

Jak wcześniej poinformował Ukrinform, w wyniku rosyjskiego ataku w obwodzie odeskim uszkodzony został również masowiec Ventura. Zginęła jedna osoba, a 17 marynarzy ewakuowano.



Marynarka ukraińska poinformowała o rosyjskim ataku na turecki statek towarowy

BLISKI WSCHÓD

Iran zaczął atakować instalacje odsalania wody

Grzegorz Kuczyński

W niedzielę Iran zaatakował zakład odsalania wody morskiej i elektrownię w Kuwejcie, który około 90% słodkiej wody pozyskuje dzięki odsalaniu. To był już drugi dzień z rzędu, kiedy irańskie siły atakowały instalacje do odsalania wody morskiej, które odgrywają kluczową rolę na Bliskim Wschodzie.

Według oświadczenia ministerstwa energii Kuwejtu w zaatakowanej stacji odsalania wybuchł pożar. Wcześniej, po irańskich atakach 18 lipca, wyłączono kilka bloków energetycznych stacji.

O atakach na swoje instalacje odsalające informuje również Iran. W sobotę przedstawiciel prowincji Hormozgan twierdził, że Stany Zjednoczone uszkodziły jeden z takich obiektów w strefie przybrzeżnej Bonji za pomocą ataku raketowego. Doniesiono, że w wyniku tego słodkiej wody zostali pozabawieni mieszkańcy 20 wsi.

Odsalanie wody morskiej ma w regionie Zatoki Perskiej charakter strategiczny. Na przykład w Omanie zakłady odsalania wody morskiej pokrywają około 90% zapotrzebowania na wodę słodką, w Bahrajnie 85%, a w Arabii Saudyjskiej około 70%.

Prawo międzynarodowe o źródłach wody

W marcu 2026 roku, na początku wojny Stanów Zjednoczonych i Izraela przeciwko Iranowi, zakłady odsalania wody stały się już celem ataków. Wówczas Światowa Rada Wodna – organizacja powiązana z ONZ i działająca na rzecz globalnego bezpieczeństwa wodnego – potępiła tego



Instalacje odsalania wody morskiej mają strategiczne znaczenie dla wielu krajów Zatoki Perskiej

typu ataki i wezwała wszystkie strony do „pełnego przestrzegania swoich zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego”.

Organizacja powołała się na artykuł konwencji genewskiej, który zabrania atakowania zasobów niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej, „takich jak instalacje i źródła wody pitnej”. Wcześniej prezydent Donald Trump obiecał zniszczyć mosty i elektrownie w Iranie, jeśli władze tego kraju nie powrócą do negocjacji.

Wymiana ciosów między USA i Iranem

Stany Zjednoczone i Iran już dziesiąty dzień z rzędu wymieniają ciosy w związku ze sporem dotyczącym żeglugi w Cieśninie Ormuz. Amerykańskie siły zbrojne poinformowały o nowej serii ataków na irańskie centra dowodzenia, środki obrony przeciwlotniczej i systemy obserwacji wy-

brzeża, a także obiekty marynarki wojennej.

Z kolei Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) ogłosił przeprowadzenie ataków rakietami balistycznymi na amerykańskie samoloty na lotnisku w Akabie w Jordanii, a także na obiekty wojskowe i sprzęt USA w obozie Al-Adiri oraz w bazie lotniczej Ali-Salem w Kuwejcie, a także w Syrii.

Również w poniedziałek rano w Bahrajnie rozległy się syreny, jak poinformowało tamtejsze ministerstwo spraw wewnętrznych, a armia kuwejcka oświadczyła, że przechwytuje drony w trakcie irańskiego ataku. Ponadto IRGC ogłosił atak na dwa „nieposłuszne rozkazom” tankowce, które próbowały przepłynąć przez Cieśninę Ormuz u wybrzeży Omanu. Brytyjskie Biuro ds. Operacji Handlu Morskiego (UKMTO) potwierdziło fakt zapalenia się jednego statku w tym rejonie.

HISZPANIA

Na dzieci runęła fontanna, gdy świętowano wygraną na mundialu

Kazimierz Sikorski

Tragicznie zakończyła się festa po zwycięstwie Hiszpanii na mundialu. W Ciudad Rodrigo pod ciężarem kibiców zawaliła się zabytkowa fontanna, w efekcie czego śmierć poniósł 13-letni chłopiec. Drugi chłopiec został ranny.

Murowana fontanna runęła tuż po zakończeniu meczu Hiszpania – Argentyna. Trzeci chłopiec po opatrzeniu w ośrodku zdrowia zostało zwolniony do domu.

W chwili wypadku na miejscu przebywało kilkadziesiąt osób świętujących zwycięstwo Hiszpanii. Informacja o runięciu fontanny dotarła najpierw do służb ratunkowych Kastylii i León. Potem do akcji ruszyły służby z Ciudad Rodrigo i z Sala-

manki. Poszkodowane dzieci przewieziono do miejscowego ośrodka zdrowia; stwierdzono zgon jednego z nich, drugie przetransportowano do szpitala, a trzecie zwolniono.

To niejedyne ofiary świętowania wygranej Hiszpanii. W niedzielę w nocy, podczas oglądania meczu na placu miejskim w Sonseca (prowincja Toledo), zmarł mężczyzna po dwudziestym roku życia. Władze miasta ogłosiły trzydniową żałobę.

Służby ratunkowe podały, że otrzymały koło północy zgłoszenie o mężczyźnie, u którego na Plaza de la Virgen w Sonseca wystąpiły drgawki. Na miejsce skierowano medyków, policję i funkcjonariuszy Gwardii Cywilnej. Podjęto próbę reanimacji, jednak mężczyzna zmarł na miejscu. Przyczynę zgonu ustali sekcja zwłok.

LONDYN

Andy Burnham nowym premierem Wielkiej Brytanii

Anna Nagel

Keir Starmer wygłosił w poniedziałek ostatnie przemówienie jako premier. Podkreślił w nim, że po dwóch latach jego rządów Wielka Brytania jest silniejsza i sprawliwsza.

– Odchodzę z uśmiechem, dumny ze wszystkiego, co osiągnęliśmy – stwierdził Keir Starmer. Przekonywał, że za jego kadencji poprawił się stan gospodarki i usług publicznych. Dodał, że służenie krajowi i Bryty-

czkom było „największym przywilejem jego życia”. Keir Starmer podkreślił wagę jedności w burzliwych czasach. – Żyjemy w świecie, w którym nasi wrogowie nie cofną się przed niczym, by nas podzielić, z powodu naszych wartości, naszej wolności, naszej przyzwoitości oraz mówić wprost, naszego niezachwianego poparcia dla dzielnego narodu Ukrainy – stwierdził.

Po ostatnim przemówieniu polityk zgodnie z tradycją odjechał do Pałacu Buckingham, by podczas krótkiego spotkania poinformować

króla Karola III o odejściu ze stanowiska. O ile do Buckingham Palace polityk pojechał rządowym samochodem, to powrót musiał zaaranżować we własnym zakresie.

Nowym premierem został Andy Burnham. Po krótkiej rozmowie z królem Karolem III Burnham otrzymał zgodę na utworzenie rządu. Andy Burnham jest siódmym w brytyjskiej historii laburzystowskim premierem oraz siódmym premierem Zjednoczonego Królestwa od czasu referendum brexitowego w 2016 roku. **PAP**

AKCJA CHARYTATYWNA

0311549463





STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,79

EURO
(1 EUR)
4,33

FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,69

FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,10

JEN
(100 JPY)
2,33

DANE WG NBP Z DNIA 20.07.2026, G. 12:00

GOSPODARKA

Na alkoholu państwo więcej traci, niż może zarobić

Koszty społeczne wynikające ze spożywania alkoholu, sięgające nawet 135 mld zł rocznie, wielokrotnie przewyższają zyski, jakie przynosi akcyza.

Dorota Mariańska

Według ekspertów z Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki, zmiany w sposobie opodatkowania piwa i inne działania na rzecz ograniczenia dostępności alkoholu, w tym zakaz reklamy, pozwolą znacznie zmniejszyć lukę między wpływami fiskalnymi a kosztami społecznymi spożycia alkoholu.

Piwo powinno stracić swoją uprzywilejowaną pozycję

Z tytułu akcyzy na alkohol do budżetu państwa trafia rocznie 14,6 mld zł. Przy czym piwo jest 2-3 razy niżej opodatkowane niż wódka w przeliczeniu na gram czystego alkoholu. Tym samym rosną wpływy z akcyzy, pochodzące z branży piwnej. Spadają natomiast wpływy z akcyzy od alkoholi mocnych i wina.

Z czego wynika ta dysproporcja? W Polsce, w odróżnieniu od większości państw UE, rynek piwa ma uprzywilejowaną pozycję, ponieważ akcyza na piwo opiera się na tzw. metodzie Plato, a nie na zawartości alkoholu. Dominującym modelem we Wspólnocie jest z kolei naliczanie akcyzy na piwo właśnie według procentowej zawartości alkoholu (ABV). Spośród 27 członków Unii Europejskiej już 14 stosuje metodę opartą na ABV. Są to Cypr, Chorwacja, Dania, Holandia, Estonia, Finlandia, Francja, Irlandia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Szwecja, Słowenia i Węgry. Na ten model zdecydowały się również Albania, Islandia, Norwegia, Serbia i Turcja.

Przykładem ilustrującym ten trend jest Holandia: w 2021 r. holenderski parlament zastąpił Plato stawkami opartymi na ABV (wejście w życie w 2024 r.). Efekt: wpływy budżetowe z akcyzy na piwo wzrosły o 18 proc. z 380 mln euro do 448 mln euro – potwierdzając, że ujednolicona metoda ABV może być zarazem sprawiedliwsza fiskalnie i efektywniejsza budżetowo – dowiadu-

jemy się z raportu „Polityka profilaktyki alkoholowej państwa. Analiza obecnej sytuacji prawnej oraz proponowane kierunki działań” autorstwa Fundacji Laboratorium Prawa i Gospodarki.

Koszty społeczne są ponad 9 razy wyższe od wpływów z akcyzy

Pieniądze, które obecnie budżet państwa ma z akcyzy, są jednak znacznie mniejsze od kwoty, którą generują koszty społeczne wynikające z picia alkoholu. Te bowiem w skali roku wynoszą nawet 135 mld zł. Obejmują one leczenie chorób alkoholowych, hospitalizacje i interwencje SOR, refundowane leki dla uzależnionych, interwencje policji i wymiaru sprawiedliwości, absencję w pracy, obniżoną efektywność pracowników z kacem, koszty przemocy domowej oraz opiekę nad dziećmi z rodzin alkoholowych.

Złudzeń co do tego, z jak dużym problemem mamy do czynienia, nie pozostawiają także statystyki. Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu. Alkohol jest trzecim – po tytoniu i otyłości – czynnikiem ryzyka przedwczesnych zgonów w Polsce.

Sięgnęło po niego 72,9 proc. dzieci w wieku 15-16 lat. Alkohol pije lub piło 91,3 proc. 17-latków oraz 18-latków. To jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. Szacuje się, że nawet 5 mln osób ma problem alkoholowy. Co więcej, 12 mln Polaków żyje w otoczeniu osoby uzależnionej od alkoholu.

Zmiany trzeba rozłożyć na lata

Taki stan rzeczy wymaga pilnych działań, które z jednej strony pomogą ograniczyć dostępność taniego alkoholu, z drugiej natomiast zwiększą wpływy budżetowe, które mogłyby bezpośrednio zasilić deficytowy system publicznej ochrony



Rocznie każdy dorosły Polak wypija przeciętnie ok. 10 litrów czystego alkoholu

zdrowia i ograniczyć rosnące zadłużenie NFZ.

Autorzy raportu proponują zmianę podstawy opodatkowania piwa z ekstraktu Plato na proc. zawartości alkoholu z gradacyjnym harmonogramem do 2039 r. Stopniowe, rozłożone na lata wprowadzanie zmian z coroczną indeksacją oraz niezależnym monitorowaniem rynku ma chronić przed wzrostem szarej strefy, do której doprowadzają nadmierne i nagłe podwyżki akcyzy.

Zgodnie z przygotowaną projekcją kwota akcyzy rosła średnio 0,85 proc. rocznie, natomiast cena detaliczna brutto od ok. 1,41 do 1,80% proc. rocznie. Założono pełne przerzucenie kwoty podatku na konsumentów. W latach 2027-2039 cena detaliczna przeciętnego piwa wzrośnie łącznie o ok. 21 proc., natomiast kwota akcyzy o 57 proc. Jednocześnie wprowadzenie zmiennej metodologii ustalania akcyzy w roku 2027 będzie skutkowało wzrostem ceny detalicznej o 22,72 proc. (stawki akcyzy o ok. 81 proc.) wobec roku 2026 – będzie to jednak jednorazowe zdarzenie, po którym zmiany w cenach będą miały odpo-

wiednio łagodny charakter – wyliczono w raporcie.

Jak podają autorzy opracowania, proponowana reforma akcyzowa mogłaby generować ok. 7 mld zł dodatkowych dochodów rocznie, a łączne wpływy z akcyzy w latach 2028-2039 wyniosłyby ok. 95 mld zł.

Jednocześnie powinien nastąpić dalszy wzrost stawek akcyzy na wyroby spirytusowe i wino zgodnie z założeniami mapy drogowej.

Wszystkie alkohole powinny być objęte zakazem reklamy

Reforma akcyzy to jednak nie wszystko. Eksperti widzą również potrzebę innych zmian. Wśród nich jest zapewnienie konsekwencji i jednolitego traktowania wszystkich kategorii alkoholu: zniesienie wyjątku dla piwa z 2001 r. i objęcie go ogólnym zakazem reklamy – zgodnie z rekomendacjami WHO, NIK i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Fundacja Laboratorium Prawa i Gospodarki postuluje również o wprowadzenie zakazu reklamowania piwa bezalkoholowego w sposób trafiający do nieletnich oraz zakazu przedstawiania produktów o proc. w opakowaniach iden-

tycznych jak ich alkoholowe odpowiedniki. Jej zdaniem potrzebne są też zakaz promocji loteryjnych i konkursów z alkoholem jako nagrodą (co aktualnie stanowi powszechny mechanizm obejścia zakazu reklamy) oraz rozważenie zakazu promocji i obniżek cen alkoholu (np. formuły 12+12).

Poza tym rady gmin powinny być zachęcane do uchwalania zakazów nocnej sprzedaży (22:00-6:00). Należy przy tym uwzględnić lokalne uwarunkowania i skalę problemu. Dlaczego jest to istotne?

Biała Podlaska niespełna po pół roku obowiązywania uchyliła ograniczenie nocnej sprzedaży alkoholu. W trakcie obowiązywania zakazu gmina odnotowała bowiem mniejsze wpływy do budżetu z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu, a mieszkańcy ograniczeni zakazem, zaopatrywali się w alkohol w sąsiedniej gminie. W konsekwencji zakaz nie tylko nie ograniczył realnej dostępności do napojów procentowych, ale przede wszystkim negatywnie wpłynął na gospodarkę gminy, uderzając w lokalnych detalistów i przedsiębiorców – wyjaśniono.

HANDEL

Europa zatrzaskuje furtkę dla tanich paczek z Chin. Zmiany odczują miliony kupujących

Koniec ery ultratanich zakupów z Chin? Od 1 lipca 2026 r. za drobne przesyłki spoza Unii Europejskiej obowiązuje nowe cło. Zdaniem Michała Kanownika, prezesa Związku Cyfrowa Polska, to przełomowa zmiana dla rynku e-commerce.

Maciej Badowski

– Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch – wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce – mówi Strefie Biznesu.

Nowa opłata ma wyróżnić szanse europejskiego e-commerce

Od 1 lipca 2026 r. obowiązują nowe zasady dotyczące importu drobnych przesyłek spoza Unii Europejskiej. Zlikwidowane zostało zwolnienie z cła dla paczek o wartości do 150 euro, a wprowadzono uproszczoną opłatę w wysokości 3 euro za każdą pozycję taryfową w zgłoszeniu celnym.

Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska, branża e-commerce od lat apelowała o działania, które pozwolą skuteczniej konkurować z platformami z krajów trzecich, przede wszystkim z Chin. W jego ocenie decyzja Komisji Europejskiej o wprowadzeniu opłaty w wysokości 3 euro od każdego przedmiotu importowanego spoza Unii Europejskiej jest obecnie najsukcesowniejszym dostępny rozwiązaniem.

– Od wielu lat branża, szczególnie e-commerce, apelowała o podjęcie radykalnych działań, żeby ułatwić zdrową, uczciwą konkurencję z przesyłkami z platform krajów trzecich, czyli chińskich. Komisja Europejska zdecydowała się na bardzo radykalny, ale wydaje mi się jedyny możliwy i skuteczny ruch, czyli wprowadzenie specjalnej opłaty 3 euro od każdego przedmiotu w paczce, która trafia na teren Unii Europejskiej – tłumaczy Kanownik.

– To jedyne dziś narzędzie, które Komisja Europejska ma w ręku, żeby ochronić równość konkurencji i wspomóc europejskie firmy w rywalizacji z nieuczciwą konkurencją ze strony chińskich platform – dodaje.

Jak zaznacza, skuteczność nowych przepisów będzie zależała przede wszystkim od ich egzekwowania oraz sprawności unijnych służb celnych i skarbowych.

– Dużo zależy od egzekucji, od zdolności służb celnych i skarbowych Unii Europejskiej do wymiany informacji, skutecznej kontroli paczek i weryfikacji ich zawartości. Kluczowe będzie również to, na ile szczerze okaże się unijny system i czy nie uda się go obejść, choćby poprzez wysyłanie przesyłek z Turcji, która

pozostaje w unii celnej z Unią Europejską. Dla europejskich przedsiębiorstw jest to jednak szansa na wyrównanie warunków konkurencji o konsumenta z chińskimi platformami – ocenia.

Konsument zapłaci więcej, ale zyska większe bezpieczeństwo

Prezes Związku Cyfrowa Polska zwraca uwagę, że nowe przepisy oznaczają wyższe ceny zakupów sprowadzanych z Chin. Jego zdaniem konsument powinien jednak patrzeć nie tylko na koszt, ale również na bezpieczeństwo produktów oraz wpływ swoich decyzji zakupowych na europejską gospodarkę.

– Dla konsumenta oznacza to oczywiście droższe przesyłki z Chin. Trzy euro na towarze to niemało, ale warto zadać sobie pytanie, za co płacimy. Kupując bardzo tani towar z Chin, często działamy przeciwko własnej gospodarce, a przede wszystkim ryzykujemy zakup produktu, który nie spełnia europejskich standardów bezpieczeństwa – mówi.

– Wydaje mi się, że warto zapłacić te 3 euro więcej i mieć pewność, że towar kupowany dla siebie czy swoich dzieci jest bezpieczny – podkreśla.

Kanownik przyznaje jednocześnie, że chińskie platformy mogą próbować omijać nowe regulacje poprzez tworzenie w Europie magazynów służących jedynie do przeładunku i przepakowywania towarów.

– Chińskie platformy będą starały się obejść ten obowiązek, lokując w Europie proste magazyny przeładunkowe czy przepakowujące towary. Mam nadzieję, że Unia Europejska skutecznie będzie przeciwdziałała takim próbom, ponieważ magazyny służące wyłącznie do przepakowania nie tworzą wartości dodanej dla europejskiej gospodarki. Stanowią jedynie sposób na obejście regulacji, których celem jest uszczelnienie europejskiego rynku e-commerce – podkreśla.

Nowe przepisy nie zmieniły procesu doręczeń

Od 1 lipca 2026 r. Poczta Polska obsługuje przesyłki spoza Unii Europejskiej zgodnie z nowymi przepisami dotyczącymi importu towarów o wartości do 150 euro. Jak podkreśla spółka, wdrożenie nowych regulacji wymagało dostosowania procesów operacyjnych oraz systemów informatycznych odpowiedzialnych za realizację zgłoszeń celnych.



FOT. 123RF

– Obecnie przesyłki są obsługiwane zgodnie z obowiązującymi regulacjami, a formalności celne realizowane są na bieżąco. Sam proces doręczenia nie uległ istotnej zmianie, natomiast czas odprawy nadal zależy przede wszystkim od kompletności i jakości danych przekazanych przez nadawcę lub sprzedawcę. W przypadku prawidłowo przygotowanej dokumentacji odprawa przebiega sprawnie, natomiast konieczność uzupełnienia danych lub wyjaśnienia niezgodności może wydłużyć proces – przekazała nam Poczta Polska.

Spółka zaznacza również, że jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na zachowania klientów i rynek zakupów internetowych.

Nowe cło zależy od rodzaju towaru, a nie liczby sztuk

Agent celny GlobKurier.pl Kamil Woźdas zauważa, że nowe cło w wysokości 3 euro naliczane jest od pozycji towarowej w zgłoszeniu celnym, a nie od liczby kupionych produktów. Oznacza to, że trzy koszulki będą objęte jedną opłatą, natomiast koszulka, spodnie i czapka zostaną potraktowane jako trzy odrębne pozycje taryfowe, od których naliczone zostanie po 3 euro.

– Formalnie opłata celna jest obowiązkiem podmiotu odpowiedzialnego za zgłoszenie i zapłatę należności, czyli sprzedawcy, importera, platformy lub ich przedstawiciela. To, czy koszt zobaczy kupujący już podczas składania zamówienia, czy dopiero przy doręczeniu, zależy od modelu dostawy. W przypadku DDP klient zna pełny koszt zakupu z góry, natomiast przy dostawie na warunkach DAP należności mogą zostać przeniesione na odbiorcę i pojawić się dopiero przy odbiorze przesyłki – wskazuje.

Jak dodaje, opłata jest pobierana podczas odprawy celnej przez agencję celną i nie podlega zwrotowi, nawet jeśli przesyłka wróci do nadawcy.

– Formalnie dłużnikiem celnym jest sprzedawca, platforma lub jej przedstawiciel dokonujący zgłoszenia. W praktyce jest to decyzja biznesowa każdej firmy, czy koszt zostanie wchłonięty, czy przerzucony na kupującego w cenie towaru lub dostawy – wyjaśnia Piotr Juszczak, główny doradca podatkowy inFakt.

Zdaniem Juszczaka przy niewielkich zamówieniach sprzedawcy mogą próbować pokrywać koszt opłaty samodzielnie, aby nie zniechęcać klientów, ale przy droższych przesyłkach częściej zostanie on uwzględniony w cenie końcowej.

– Przy drobnych zamówieniach sprzedawcy najpewniej wezmą 3 euro na siebie, żeby nie zniechęcać klienta, przy większych paczkach koszt częściej trafi do ceny końcowej. Natomiast jeśli towar będzie wartości 3 euro, trudno mówić o tym, że sprzedawca weźmie cło na siebie, bo oddałby towar za darmo – podkreśla.

Ekspert zwraca uwagę, że obecne rozwiązanie jest tylko etapem przejściowym. Po 2028 r. próg 150 euro ma zostać całkowicie zniesiony, a towary będą objęte standardowymi stawkami unijnej taryfy celnej od pierwszego euro wartości.

Sprzedawcy mogą przenieść logistykę do Unii Europejskiej

Zdaniem Woźdasa jest jeszcze zbyt wcześnie, aby oceniać wpływ nowych przepisów na rynek, jednak część firm przygotowywała się do zmian z wyprzedzeniem, rozwijając centra logistyczne w Unii Europejskiej.

– Taki model może ograniczać skutki nowych zasad. Towary trafiają najpierw do magazynu w Unii jako import realizowany w większej skali, a nie jako pojedyncze przesyłki B2C. Dzięki temu nie są objęte nowymi cłami naliczanymi od pozycji towarowych w przesyłkach kierowanych bezpośrednio do konsumentów. Dodatkową korzyścią jest krótszy czas

dostawy, ponieważ zamówienie wysyłane jest już z magazynu znajdującego się na terenie Unii – wyjaśnia.

Jednocześnie ocenia, że nowe przepisy mogą nie zahamować napływu tanich produktów spoza UE, ale zmienią sposób ich sprowadzania. Zwraca również uwagę, że od 1 listopada 2026 r. wejdzie w życie kolejna zmiana – obowiązkowe identyfikatory produktu (PID) dla sprzedaży na odległość importowanych towarów. Jego zdaniem nowe wymogi uporządkują dane o produktach i mogą ograniczyć problemy podczas odpraw celnych, jednocześnie przyspieszając zmianę modelu sprzedaży części firm spoza Unii Europejskiej.

Chiński e-commerce szuka magazynów w Europie. Polska zyskuje na zmianach

Jak wskazuje Yann Belgy, dyrektor generalny ID Logistics, firmy spoza UE, szczególnie z Azji, coraz częściej zmieniają swoje modele logistyczne i przenoszą zapasy bliżej europejskich klientów.

– Wyraźnie dostrzegamy rosnące zainteresowanie europejskimi magazynami ze strony e-commerce spoza Unii, zwłaszcza azjatyckich, w związku z wprowadzeniem ceł na paczki o wartości poniżej 150 EUR pochodzące spoza UE – komentuje dla Strefy Biznesu Belgy.

Jak dodaje, nowe regulacje wznacniają już wcześniej widoczny trend przenoszenia zapasów z Chin do Europy, w tym do Polski. Oznacza to, że coraz większa część zamówień kierowanych do europejskich konsumentów będzie realizowana z lokalnych centrów logistycznych.

– Te nowe przepisy mają bezpośredni wpływ na istniejącą już tendencję do przenoszenia zapasów z Chin do Europy, a w szczególności do Polski, co sprawia, że europejscy konsumenci końcowi będą coraz częściej obsługiwani właśnie z tych europejskich magazynów, a nie tylko poprzez bezpośrednie dostawy z Azji – wskazuje.

– Firmy e-commerce spoza UE przekształcają swoją organizację logistyczną, aby częściowo uniknąć tych nowych ceł i utrzymać niskie ceny dla konsumentów końcowych – podkreśla.

Zmiany już wpływają na rynek magazynowy w Polsce. Według dyrektora generalnego ID Logistics dostępność dużych powierzchni logistycznych wyraźnie spadła, szczególnie w zachodniej części kraju.

ENERGETYKA

W Polsce marnujemy energię. To prawdziwy paradoks

W 2025 roku w Polsce nie wykorzystano już około 1,4 TWh energii z odnawialnych źródeł – niemal dwukrotnie więcej niż rok wcześniej

Grzegorz Gajda

97,8% przypadków ograniczeń produkcji OZE wynikało z braku elastyczności systemu, a nie z ograniczeń sieciowych. Przybywa także godzin z ujemnymi cenami energii. Pojawia się szansa, by zieloną energię wykorzystać wreszcie w ciepłownictwie. Przyniosłoby to oszczędności i szybsze odejście od węgla.

Powstał specjalny raport

Rozwój odnawialnych źródeł energii jest jednym z fundamentów transformacji energetycznej Polski. Problem w tym, że system elektroenergetyczny nie jest przygotowany do wykorzystania całej wyprodukowanej energii. Specjalny raport „Sector Coupling w Polsce. Wykorzystanie nadwyżek OZE w ciepłownictwie poprzez Power-to-Heat i magazyny ciepła”, przygotowany przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, RE-Source Poland Hub oraz Horizons Power to Heat, pokazuje, że jednym z najważniejszych elementów dalszej transformacji powinno być połączenie sektora elektroenergetycznego z ciepłownictwem.

Ciepłownictwo może wreszcie stać się partnerem dla rozwoju OZE

Polskie ciepłownictwo systemowe jest jednym z największych w Euro-

pie i dysponuje potencjałem, który może wesprzeć dalszy rozwój odnawialnych źródeł energii. W 2024 roku przedsiębiorstwa ciepłownicze wyprodukowały około 102 TWh ciepła, co odpowiada blisko 60% krajowej produkcji energii elektrycznej, a do odbiorców trafiło 57,4 TWh ciepła. Dzięki swojej skali sektor może stać się naturalnym odbiorcą nadwyżek energii z OZE oraz ważnym elementem zwiększającym elastyczność krajowego systemu elektroenergetycznego.

Raport wskazuje, że technologie Power-to-Heat, przede wszystkim kotły elektrodowe, wielkoskalowe pompy ciepła oraz magazyny ciepła umożliwiają wykorzystanie nadwyżek energii elektrycznej do produkcji ciepła. Takie rozwiązanie pozwala zwiększyć wykorzystanie energii z OZE, zmniejszyć redukcję pracy instalacji odnawialnych oraz stopniowo zmniejszać wykorzystanie paliw kopalnych w ciepłownictwie.

Raport dotyczący wykorzystania nadwyżek energii z OZE w ciepłownictwie poprzez technologie Power-to-Heat i magazyny ciepła jest ważnym elementem transformacji energetycznej. Wpisuje się w strategię rozwoju ciepłownictwa oraz założenia UDR92, który został niedawno przyjęty. Jestem przekonany, że rozwiązania przedstawione w tym raporcie będą ważną częścią przyszłości



FOT. MARIUSZ KAPALA

Na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Zawada” powstanie farma fotowoltaiczna i największy w kraju (biorąc pod uwagę firmy wodociągowe) magazyn energii

ści polskiego systemu energetycznego i polskiego ciepłownictwa – ocenia Konrad Wojnarowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii.

Magazyny ciepła są kluczem do pełnego wykorzystania zielonej energii

Autorzy raportu podkreślają, że pełne wykorzystanie potencjału Power-to-Heat wymaga rozwoju magazynów ciepła. To właśnie one pozwalają magazynować energię wytworzoną w okresach wysokiej produkcji z OZE i wykorzystywać ją wtedy, gdy zapo-

trzebowanie na ciepło jest największe.

Analizy pokazują, że przy zastosowaniu magazynów ciepła techniczny potencjał zagospodarowania nadwyżek energii z OZE wynosi około 42 TWh rocznie, czyli blisko 40% obecnej produkcji ciepła systemowego. Bez magazynów potencjał ten spada do około 6 TWh. Do 2035 roku realny potencjał wdrożeń szacowany jest na około 3,9 TWh, przy wykorzystaniu około 2,5 GW kotłów elektrodowych.

– Power-to-Heat nie jest alternatywą dla rozwoju odnawialnych źró-

deł energii, ale technologią, która pozwala lepiej wykorzystać ich potencjał. Połączenie kotłów elektrodowych, wielkoskalowych pomp ciepła i magazynów ciepła umożliwia zagospodarowanie nadwyżek energii z OZE, ograniczenie kosztów bilansowania systemu oraz stopniową dekarbonizację ciepłownictwa. To rozwiązanie, które przynosi korzyści zarówno systemowi elektroenergetycznemu, jak i odbiorcom ciepła – wylicza Filip Jankun, prezes Horizons Power to Heat, współautor raportu.

To prawdziwa inwestycja w przyszłość polskiej energetyki

Transformacja polskiego ciepłownictwa będzie jednym z największych projektów infrastrukturalnych najbliższych dekad. Według raportu nakłady inwestycyjne potrzebne do 2050 roku wyniosą od 299 do 466 mld zł. Autorzy podkreślają, że inwestycje te powinny nie tylko prowadzić do dekarbonizacji sektora, ale również zwiększać zdolność systemu do wykorzystania rosnącej produkcji energii z OZE oraz wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne Polski. Rozwój technologii Power-to-Heat i magazynów ciepła może jednocześnie stworzyć impuls dla krajowego przemysłu oraz europejskiego łańcucha dostaw nowoczesnych technologii energetycznych.

ENERGETYKA

Przemysł przeniesie się na północ Polski? OZE mogą zmienić mapę inwestycji

Maciej Badowski

Polski przemysł płaci dziś jedne z najwyższych cen energii w Europie, a to osłabia jego konkurencyjność. RE-Source Poland Hub proponuje mechanizm, który ma połączyć odbiorców z producentami zielonej energii.

– Cena będzie na pewno zdecydowanie niższa niż cena rynkowa – mówi Strefie Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji RE-Source Poland Hub.

OZE mają obniżyć rachunki przemysłu

Wysokie koszty energii pozostają jednym z największych problemów przedsiębiorstw energochłonnych

w Polsce. Jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji RE-Source Poland Hub, Polska należy do państw z najwyższymi cenami energii w Europie, a firmy potrzebują rozwiązań, które pozwolą ograniczyć wydatki.

– Koszty energii, zwłaszcza dla przedsiębiorców energochłonnych, to dzisiaj bardzo duży problem. Mamy obecnie w Polsce jedne z najwyższych cen energii w Europie. Odbiorcy narzekają i potrzebują rozwiązań, które pozwolą im te rachunki obniżyć. OZE dzisiaj jest najtańszą technologią pozyskania energii. Energetyka wiatrowa i słoneczna produkują energię w cenie, która jest akceptowalna dla odbiorców i dużo niższa od tego, co możemy dziś dostać na rynku – mówi Kowalski.

Jak wskazuje, ceny w kontraktach PPA zawieranych między dużymi odbiorcami a producentami energii odnawialnej wynoszą obecnie od nieco ponad 200 zł do blisko 400 zł za MWh, w zależności od technologii i źródła wytwarzania.

Fundacja proponuje rozwiązanie polegające na lokalizowaniu nowych źródeł OZE możliwie blisko dużych odbiorców energii. Mechanizm ma objąć zarówno istniejące zakłady przemysłowe, jak i nowe inwestycje.

– Proponujemy mechanizm, który polega na łączeniu odbiorcy i wytwórcy. Chcemy, żeby źródła wytwórcze były lokalizowane jak najbliżej odbioru, czyli zakładów przemysłowych i dużych odbiorców. Mówimy o odległości kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kilometrów. Chodzi o to, żeby energię zużyć jak

najbliżej miejsca jej produkcji – wyjaśnia.

Jak dodaje, podobny model ma zostać zastosowany przy nowych inwestycjach. Zakłada on mapowanie lokalizacji dla przyszłych zakładów przemysłowych i centrów danych oraz wskazywanie w ich sąsiedztwie potencjalnych źródeł energii odnawialnej.

– Mówimy odbiorcy i wytwórcy: możecie tutaj żyć w pewnej symbiozie. Wy będziecie produkować energię, my będziemy ją odbierać, a cena zaproponowana przez wytwórcę będzie na pewno niższa niż cena rynkowa. Dodatkowo odbiorcy zyskują coś, co jest dziś niezbędne, czyli zieloną energię. Złazduż duże zakłady, takie jak data center, potrzebują dziś energii zielonej i taniej – podkreśla.

Nowe inwestycje także na północy Polski

Według Kowalskiego rozwój odnawialnych źródeł energii nie musi oznaczać przenoszenia całego prze-

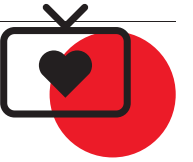
mysłu z południa kraju na północ. Jednocześnie przyznaje, że nowe inwestycje mogą częściej powstawać tam, gdzie dostępna będzie tania energia.

– Historycznie przemysł rozwijał się tam, gdzie były źródła energii, więc hipotetycznie można zakładać, że część nowych inwestycji będzie przesuwana się na północ. Z drugiej strony przykład Niemiec pokazuje, że mimo koncentracji energetyki wiatrowej na północy przemysł nadal pozostaje na południu. Nie wydaje mi się więc, żeby doszło do strukturalnego przeniesienia przemysłu – ocenia.

Jak dodaje, rozwój sieci przesyłowych ma ograniczyć ryzyko takich zmian, choć częściowe przesunięcie nowych inwestycji mogłoby pozytywnie wpłynąć na rozwój kraju.

– Jeżeli uda się tym mechanizmem spowodować, że choć trochę przemysłu przesunie się na północ, to z punktu widzenia równomiernego rozwoju kraju będzie to krok w dobrą stronę – podsumowuje Kowalski.

SERIALOWO



G. 14:20

Czterej pancerni i pies

TVP Historia

Na antenie TVP Historia można przypomnieć sobie stare epizody kultowej dla wielu produkcji. W 5. odcinku zobaczymy, jak Janek i Gustlik spotykają Marusię, którą ukryty na drzewie snajper zrani. Janek rozprawi się z wrogiem, a Wichura zabierze ranną sanitariuszkę do szpitala. Za swój czyn Janek otrzyma podziękowania od całej załogi i wspólnie z kolegami „ochrzci” też swój czołg, nadając mu nazwę „Rudy”. Ale wojna to wojna; nie ma czasu na labę. Żołnierze dostaną rozkaz ataku, a podczas szturmie zniszczone zostają ule. Pszczoły granic i narodów nie znają, więc zaatakują wszystkich: Polaków, Rosjan i Niemców. To nie koniec przygód i nagród – w tym odcinku cała załoga zostanie odznaczona Krzyżami Walecznych.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

W 5. odcinku telenoweli „Splątane losy” Deniz będzie próbował namówić Pinar na wyjście do kina. Czy to się uda? Jedno jest pewne: łatwo nie będzie... Z kolei Burak zdobędzie się na gest wobec Yasemin. Czy dziewczynie spodoba się wybrany przez niego prezent? W tej beczce miodu nie zabraknie jednak łyżki dziegciu. Próbkę do testu DNA, który mógłby rozwiązać wszelkie wątpliwości i obawy, okazują się bezużyteczne. Trzeba wszystko przygotować jeszcze raz. W tym czasie Mine w rozmowie z Halilem przyznaje się mężczyźnie, że wcześniej mieszkała w Bolu. Yasemin pomaga małej pacjentce pokonać strach przed pobraniem krwi. Jej podejście robi duże wrażenie na Buraku.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kalski przeprosi Nalepę za odwołanie z żoną ich wspólnej kolacji. Gdy Lew z troską pyta o Ewelinę dowiaduje się, że kobieta cierpi na depresję. Roztocka z kolei widzi, jak Kalski gra w piłkę z synem pacjenta, którego serce leczył. Weronika jest pod wrażeniem – może pomyliła się co do niego? Z kolei uzależniona Julka kombinuje na wszystkich frontach. Po nocy ćpania natychmiast pisze do diler, że potrzebuje więcej. Musi tylko skołować kasę, a tej nie chce jej dać ani ojciec, ani babcia. Gdy Ewa tłumaczy, że zniknęło jej z portfela 200 zł, Julia sprytnie odwraca uwagę od siebie, oskarżając kolegę Maćka, który nocował u Ostrowskich... Krystyna natomiast zamartwia się o Janusza, który – jak sądzi – nie dotarł na ich randkę. Ojciec Wojtka nie chce iść na planową wizytę po przeszczepie nerki. Szulc nie odpuszcza – tłumaczy mu, że przecież ma dla kogo żyć. Posłucha go?



G. 17:00

WOJNA DOMOWA

TVP Kultura



Serial „Wojna domowa” to polski czarno-biały serial komediowy z lat 1965–1966 w reżyserii Jerzego Gruzy. Powstał na kanwie felietonów Miry Michałowskiej, która pod pseudonimem Maria Zientarowa publikowała w tygodniku „Przekrój”. Tematem przewodnim jest codzienne życie dwóch rodzin. Jedną tworzy Kazimierz i Zofia Jankowscy oraz ich syn Paweł, przeżywający burzliwy okres dojrzewania. Drugą rodzinę tworzy Henryk i Irena Kamińscy, do których wprowadza się 15-letnia siostrzenica Ireny – Anula. W pierwszym odcinku przedstawia się widzom Paweł Jankowski, trochę zbuntowany, naburmuszony nastolatek. Chłopak zwierza się pani Irenie, sąsiadce z tej samej klatki, jakie ma ciężkie życie: rodzice zrzędzają, każą mu się myć, zapędzają do odrabiania lekcji. A on nie ma głowy do takich rzeczy! Chłopak marzy o karierze aktorskiej w telewizji, choć jego ojciec zdecydowanie się temu pomysłowi sprzeciwia. Paweł na własną rękę podejmuje próbę dostania się do telewizji, ale jego kandydatura odpada. Wtedy, ku zdumieniu wszystkich, tata czuje się urażony. Mężczyzna sam prosi, by powierzono jego synowi jakąś rolę.

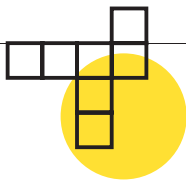


G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Serial „Panna młoda” szybko podbił serca polskiej widowni. Opowiada o Hançer, która, dorastając bez rodziców, wcześniej nauczyła się walczyć z przeciwnościami losu, które hartowały jej ducha. Młoda kobieta dowiodła, że jest gotowa zrobić wszystko, aby uratować chorego brata przed trudami życia. W 150. odcinku, będąc już po rozwodzie z Cihanem i w ciąży, otrzyma bardzo korzystną ofertę pracy. Mając na uwadze fakt, że jest przy nadziei, jej brat i jego żona Derya potrzebują pieniędzy, Hançer długo się zastanawiać nie będzie. Zwłaszcza, gdy zobaczy, jak załamany jest Emir, gdy dowie się, że nie ma pieniędzy na jego wycieczkę szkolną... Z kolei Melih i Sinem planują przyszłość. Zgoła inaczej u Yoncy, której sytuacja jest dramatyczna. Kobieta nieustannie szuka ratunku. Nie ufa Nusretowi i wie, jakim ryzykiem dla życia mogą być porody...



KRZYŻÓWKA NR 110

Poziomo:

- 3) western w reżyserii Sama Peckinpaha,
10) fatamorgana na Saharze,
11) może zgrzytać w zamku,
12) pani w bankowym okienku,
14) grecka muza poezji miłosnej,
15) drapieżny kot, lampart,
16) łączy udo z łydka,
19) włoski klub piłkarski z Bergamo,
23) kraina, której poszukiwali hiszpańscy konkwistadorzy,
27) wspólnota wiernych w kościele protestanckim,
28) Szewczyk z bajki Janiny Porazińskiej,
29) bierze udział w regatach,
30) drąg linoskoczków,
33) mężczyzna o ciemnych włosach,
37) małe dziecko, szkrab,
38) niejedno w drapaczu chmur,
39) Tadeusz, prezenter teletur-nieju „Jeden z dziesięciu”,
40) Buster Keaton lub Charlie Chaplin,
41) „... do nieba” serial w reżyse-rii Michaela Landona.

Pionowo:

- 1) naczynie do rozczywania ciasta na chleb,
2) symbol władzy hetmana wielkiego,
3) Północna lub Południowa w USA,
4) owad pasożytniczy,
5) mocne piwo angielskie,
6) stolica włoskiej Kampanii,
7) pieniądze na poczet przyszłej pensji,
8) budynek do rozbiórki,

123456789

1011121314151617181920212223242526272829303132333435363738394041

AUTOPROMOCJA0210987265

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

85 875 07 30

- 9) broń artyleryjska na lawecie,
13) mityczna matka Zeusa i Posejdona,
17) zazieleniony obszar na pustyni,
18) wrodzone zdolności, żyłka,
20) dawne carskie więzienie,
21) kraj w Unii Europejskiej z Wilnem,
22) śnieżna czapa na krawędzi dachu,
24) miętowy cukierek w ruloniku,
25) zwój papieru lub papy,
26) doroczny wyścig trzyletnich koni,
30) miłośnik bankietów, birbant,
31) syntetyczny pierwiastek chemiczny,
32) podłużne obniżenie terenu,
34) szybka, pospolita jaszczurka,
35) japońska mata do ćwiczeń,
36) typ użytkowy kury.

ROZWIĄZANIE NR 109

H	Y	D	E	P	A	R	K			S	T	R	Z	Y	Ż	Y	K
U		W		O			R	Y	P	S			A		A		U
M		O		W	A	G	A			A	Z	U	R		L		R
B	U	R	Z	A		O	M	O	T	K	A		O	B	O	R	A
A		K		L	N		G			K	S		B		N		
K	O	A	L	A		G	A	R	D	L	O		T	O	A	S	T
	L		I		Z			O		O		S		S		Z	
N	I	E	D	Ż	W	I	E	D	Ż	M	A	L	A	J	S	K	I
	W		I		O						U		A		L		
Ż	A	K	A	R	D						B	O	N	M	O	T	
U		O		O								S		O		R	
L	A	B	E	D	Ż						S	L	A	S	K	A	
A		O		Z								I		Z		J	
W	I	L	G	A								C	U	C	H	A	
Y		D		J	A	J	E	C	Z	N	I	C	A		Z		N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawna włoska moneta	producent razowca	Danuta, piosenkarka tkanina	krnąbrny syn Dedala	gulgończy ptak	słomkowy kapelusz pomoc dla myśliwego	ssak z grywą	gruntowny remont	broń zmiłochy wyrób
protektor, patron				przodek rodziny				
			jednostka siły			ujemna cecha charakteru		
strzelba myśliwska			szeft juhasów	turecki oficer cząstka materii		hałas, zgietk		anglosaskie imię męskie
dawna srebrna moneta	czarny ptak	atrybut furmana	Grodzka w Lublinie			opad atmosferyczny		
pomieszczenie pilota				rytmiczny płas		wielkie ssaki morskie		
islamska Biblia			opłata graniczna		wiązany pod szyją			
metałowa listwa			przyjaciółka Nel			cudza ... nie boli		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SPIEKOTA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wykażesz się aktywnością na kilku polach. Błyśniesz talentem, o którym dotychczas mało kto wiedział.

Ryby (19.02 - 20.03)
Możesz sobie pozwolić na niższe obroty. Wolniejsze tempo nie narazi Cię na żadne przykre konsekwencje.

Baran (21.03 - 19.04)
Jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli, nie załamuj rąk – jutro po problemach nie będzie śladu.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoje niektóre pomysły będą krytycznie oceniane. Może to stać się zarzewiem sporej awantury.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Łatwo zrealizujesz wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania. Ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie obnoś się ze swoimi problemami, bo raczej nie znajdziesz dla nich u ludzi zrozumienia.

Lew (23.07 - 22.08)
Ktoś będzie próbował wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop mówi, że zrobi to z bardzo niskich pobudek.

Panna (23.08 - 22.09)
Ktoś z grona znajomych popadnie dzisiaj w małe tarapaty. Twoja pomoc będzie nieodzowna. Działaj delikatnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Ktoś podpowie Ci sposób na oszczędności w domowym budżecie. Skorzystaj z rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ludzie będą przywiązywać wagę do Twoich słów. Niektórzy uzależnią od nich podejmowane decyzje.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja spostrzegawczość osiągnie dzisiaj wyżyny. Dostrzeżesz wszelkie błędy i niedociągnięcia wokół siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zgłaszane przez Ciebie propozycje będą dobrze przyjmowane. Dostarczy Ci to satysfakcji.

PIŁKA NOŻNA

Hiszpania mistrzem. W finale mundialu wygrał futbol

Jacek Czaplewski

Argentyna chciała tylko przeskazać i dotrzeć do rzutów karnych. Hiszpania chciała grać w piłkę i w trakcie drugiej połowy dogrywki została za to wynagrodzona. Puchar Świata zdobyła drugi raz w historii – pierwszy wywalczyła w 2010 roku w RPA.

Po ostatnim gwizdku Leo Messi miał skwaszoną minę. Zdał sobie sprawę, że tego dnia on i jego koledzy okazali się po prostu bezradni. Gdy z rąk prezydenta USA Donalda Trumpa odebrał srebrny medal, a zaraz potem tysiące argentyńskich kibiców zaczęło skandować jego nazwisko, pękł i rozplakał się. Ze smutku, za czymś, co właśnie minęło. Nigdy więcej o Puchar Świata bowiem nie zagra.

Argentyna od samego początku nie miała zamiaru grać w piłkę. Gdy tuż przed dogrywką z boiska wyleciał Enzo Fernandez, myślała wyłącznie o dotrzeniu do jedenastek, w których upatrywała szansy na zwycięstwo.

Tuż przed jedyną bramką, która padła zaraz po rozpoczęciu drugiej połowy dogrywki, komentujący w TVP Mateusz Borek przywołał statystyki wręcz dojmujące dla Argentyny: nie oddała ani jednego celnego strzału, wykonała o czterysta podań mniej, a jej xG (współczynnik oczekiwanych goli) okazał się bliski zera.



FOT. PAPPEA

Radość Hiszpanów po zdobyciu mistrzostwa świata. W meczu wieńczącym mundial w Ameryce Północnej pokonali 1:0 Argentynę

Plan Argentyny z przeciągnięciem finału do karnych nie powiódł się. W 106. minucie Hiszpania oddała najważniejsze, czyli dwudzieste uderzenie. Bohaterem został Ferran Torres, zmiennik w drużynie, którego w kraju wszyscy odsądza od czci i wiary po fazie grupowej, gdy marnował podobne okazje na potęgę.

Królem strzelców mistrzostw z dziesięcioma bramkami w dorobku został Francuz Kylian Mbappe. Pozostałe nagrody indywidualne trafiły do Hiszpanów: najlepszym piłkarzem został uznany Rodri, najlepszym bramkarzem Unai.

Hiszpania - Argentyna 1:0 (po dogrywce).

Bramka: Ferran Torres 106'.

Czerwona kartka: Enzo Fernandez 93' (za dwie żółte).

Żółte kartki: Lisandro Martinez, Leandro Paredes, Enzo Fernandez, Cristian Romero, Alexis Mac Allister

Hiszpania: Unai Simon - Pedro Porro, Pau Cubarsi, Aymeric Laporte (99. Eric Garcia), Marc Cucurella - Rodri (99. Martin Zubimendi), Fabian Ruiz (62. Pedri), Lamine Yamal, Dani Olmo (75. Mikel Merino), Alex Baena (75. Nico Williams) - Mikel Oyarzabal (62. Ferran Torres).

Argentyna: Emiliano Martinez - Gonzalo Montiel (57. Nahuel Molina), Cristian Romero (70. Facundo Medina), Lisandro Martinez (44' Nicolas Otamendi) - Nicolas Tagliafico, Rodrigo de Paul (70. Giuliano Simeone), Alexis Mac Allister, Enzo Fernandez, Nicolas Gonzalez (46. Leandro Paredes) - Lionel Messi, Julian Alvarez (102. Marcos Senesi).

PIŁKA NOŻNA

Lech i Górnik powalczą na wyjeździe o grę w elitarnej Lidze Mistrzów

Jacek Czaplewski

Dwa dni po finale mundialu polskie zespoły rozpoczynają walkę o europejskie puchary. Wieczorem do gry o elitarną Ligę Mistrzów wkraczają Lech Poznań z Górnikiem Zabrze. Oba zespoły zagrają na wyjeździe. Mistrz chce powalczyć o korzystny wynik, wicemistrz zamierza uniknąć wysokiej porażki.

Mecze 2. rundy eliminacyjnej częściowo nakładają się na siebie. O godz. 19.00 wybrzmi bowiem pierwszy gwizdek w spotkaniu Aarhus z Lechem. Godzinę później tysiące kilometrów dalej tureckie Fenerbahce podejmie Górnika.

Zabranie są skazywani na pozarcie. Kadra Fenerbahce jest wyceniana na przeszło 333 000 000 euro. Tylko w tym okienku na transfery przeznaczono już 81 milionów euro. Do drużyny ze Stambułu dołączyli choćby Mason Greenwood, Vedat Muriqi czy Nathan Ake. Działacze zastanawiali się też nad... Robertem Lewandowskim. Polaka nie ma, ale gwiazd i tak nie brakuje. Są nimi Ederson, Nelson Semedo, Milan Skriniar, Fred, Marco Asensio czy Cengiz Under. O tym, jak ciężkie zadanie czeka Górnika, świadczy kurs na jego zwycięstwo sięgający



FOT. ADAM JASTRZĘPOWSKI

W ostatni czwartek piłkarze Lecha Poznań zdobyli Superpuchar Polski

13,00 przy maksymalnym kursie 1,20 na Fenerbahce. Transmisję przeprowadzi Polsat Sport.

Wcześniej warto włączyć kanał TVP Sport, który pokaże mecz Aarhus z Lechem. Dojdzie do niego na stadionie w nieodległym Randers. Kolejorz zaczął sezon w dobrym stylu, bo od pewnego zwycięstwa nad Górnikiem w Superpucharze Polski. Trener Niels Frederiksen uważa, że rywale preferują zupełnie inny futbol: są groźni w fazach przejściowych i posiadają kilku szybkich zawodników.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554286

One dyktują tempo! Już w piątek start 4. Tour de Pologne Women!

4.Tour de Pologne women
24-26.07.2026

Okres wakacyjny od dawna kojarzy się w Polsce z kolarstwem na najwyższym poziomie. Od 2024 roku w tym czasie kibice mogą emocjonować się nie tylko rywalizacją mężczyzn, ale i kobiet. Od 24 do 26 lipca zawodniczki czołowych drużyn świata i reprezentacji Polski będą walczyły w prestiżowym, 4. Tour de Pologne Women rangi UCI ProSeries. Wyścig zostanie rozegrany w województwie lubelskim na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina.

W ostatnich latach kobiece kolarstwo przeżywa prawdziwy rozkwit, a Polki odgrywają dominującą rolę w światowym peletonie. Między innymi to skłoniło Czesława Langa i Lang Team do reaktywacji Tour de Pologne Women, co okazało się dużym sukcesem. Z roku na rok impreza pnie się w górę po szczeblach kolarskiej drabiny i w tym roku odbędzie się pod szyldem UCI Pro-

Series, gromadząc na starcie gwiazdy i 8 zespołów z najwyższej dywizji.

Areną zmagania – podobnie jak w ostatnich dwóch edycjach – będzie województwo lubelskie. Wyścig zainauguruje pofałdowany etap z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa po 138-kilometrowej trasie. W polskiej Perle Renesansu poznamy pierwszą Zwyciężczynię Etapu LOTTO.

Nazajutrz zawodniczki będą ścigały się na 118-kilometrowym etapie z Włodawy do Lubartowa. Profil zmagania przygotowany przez organizatorów jest płaski, co będzie sprzyjać najszybszym zawodniczkom w stawce. Finałowa rozgrywka zaplanowana jest na niedzielę, 26 lipca. Ostatni etap 4. Tour de Pologne Women wystartuje z Janowca, a po 101 kilometrach kolarzy zafiniuszują w Lublinie, gdzie rozstrzygną się losy Klasyfikacji Generalnej ORLEN i Klasyfikacji Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Na wstępnej liście startowej jest 20 drużyn, w tym 8 z licencją UCI Women's WorldTour, reprezentacja Polski i MAT ATOM Deweloper Wrocław.

Wśród gwiazd wyścigu będą między innymi: najlepsza sprinterka świata Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), byłe mistrzyni globu Elisa Balsamo (Lidl-Trek) i Lotte Kopecky (Team SD Worx-Protime). Spośród Polek zobaczymy między innymi Martę Lach (Team SD Worx-Protime), Wiktorię Pikulik (Human Powered Health), Karolinę Kumięgę i Kają Rysz (Reprezentacja Polski).

4. Tour de Pologne Women ponownie promuje Polskę i jej urokliwe zakątki na całym świecie. Transmisja z wyścigu realizowana przez TVP będzie dostępna także na platformie streamingowej HBO Max, docierając do kibiców z 65 krajów. To będzie wielkie święto kolarstwa!

4.Tour de Pologne women UCI WOMEN'S PROSERIES WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE LANGTEAM		LOTTO lubelskie Smakuj życie!	POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA ARCHE HOTELE quest studio55 JUNGHEINRICH	PIH Toyota z Radości LEXUS WARSZAWA RADOŚĆ dpd OAKLEY DIETY OD BROKULI CISOWIANKA
24.07 TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ 25.07 WŁODAWA - LUBARTÓW 26.07 JANOWIEC - LUBLIN	TVP SPORT TVP 1 100 LAT © POLSKIEGO RADIA	onet SPÓRTOVI EUROSPORT CINEMA CITY nasze miasto.pl CITYBOARD		

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Kolejna uznana firma na drodze Jagi. To Rangers FC

Wczoraj odbyło się losowanie europejskich pucharów. Jagiellonia w III rundzie eliminacji Ligi Europy zagra z Rangers FC

Mariusz Klimaszewski

Jagiellonia Białystok w ostatnim sezonie ekstraklasy zajęła trzecie miejsce i uzyskała prawo gry w III rundzie eliminacji Ligi Europy. Wczoraj poznaliśmy rywala Żółto-Czerwonych.

Los przydzielił drużynie trenera Adriana Siemienia szkocką drużynę Rangers FC.

Potencjalnymi rywalami Jagiellonii byli: właśnie Rangers FC (Szkocja), zwycięzca meczu Beşiktaş JK (Turcja) / FC Midtjylland (Dania), zwycięzca meczu Dynamo Kijów (Ukraina) / PAOK (Grecja), FC Salzburg (Austria).

Pierwsze spotkanie piłkarze Jagiellonii rozegrają u siebie, 6 sierpnia. Rewanż w Szkocji 13 sierpnia.

Rangers FC nazywany jest także jako Glasgow Rangers, od miejsca siedziby klubu, miasta Glasgow.

Rangers FC rozgrywa domowe spotkania na Ibrox Stadium mogącym pomieścić 50 817 kibiców.

Glasgow Rangers jest najbardziej utytułowaną drużyną Szkocji, 55-krotnym mistrzem tego kraju. W 1972 roku Rangersi pokonali w finale Pucharu Zdobywców Pucharów Dynamo Moskwa. Klub ten grał w finałach PZP w 1961, 1967 roku. W 2008 roku dotarł do finału Pucharu UEFA, a w 2022 roku grał w finale Ligi Europy. Wówczas na sta-



Jagiellonia Białystok w eliminacjach Ligi Europy mierzyła się już z silną drużyną Europy Ajaxem Amsterdam

dionie Ramona Sanchez-Pizjuan w Sewilli przegrał z Eintrachtem Frankfurt po rzutach karnych 5:6. Po 90 minutach był remis 1:1.

Polskie kluby grały już przeciwko Rangers w europejskich pucharach. Legia Warszawa przegrała dwumecz w 2019 roku (0:1, 0:0), a Lech Poznań rok później przegrał dwumecz w grupie (0:1, 0:2).

Według serwisu Transfermarkt całkowita wartość rynkowa piłkarzy Glasgow Rangers wynosi około 107,90 mln euro do 125,95 mln euro.

Najdroższymi piłkarzami są obrońca Emmanuel Fernandez wyceniany na 18 milionów euro, napastnik Youssef Chermiti 15 mln euro oraz defensywny pomocnik Nicolas Raskin 12 milionów euro.

Co do innych polskich drużyn to w przypadku odpadnięcia z Aarhus Lech w III kwalifikacji do Ligi Europy zagra z wygranym parą Klaksvik - Žalgiris. W przypadku odpadnięcia z Fenerbahçe Górnik Zabrze zagra z wygranym parą Twente - Ferencváros.

• **Jagiellonia Białystok** według francuskich i polskich źródeł finalizuje wypożyczenie 20-letniego Jeremy'ego Agbonifo z francuskiego RC Lens. Jest on też młodzieżowym reprezentantem Szwecji.

LEKKOATLETYKA

Sześć medali lekkoatletów Podlasia Białystok w mistrzostwach Polski U20

Mariusz Klimaszewski, opr.

Podlascy lekkoatleci wrócili z Zamościa z sześcioma medalami Mistrzostw Polski U20. Zdobyli dwa złote i cztery brązowe krążki.

Reprezentanci KS Podlasie Białystok z powodzeniem rywalizowali w 80. PZLA Mistrzostwach Polski do lat 20 w Zamościu, zdobywając sześć medali – dwa złote i cztery brązowe.

Największymi bohaterami mistrzostw zostali Krzysztof Rybnik oraz Dominika Górka, którzy sięgnęli po tytuły mistrzów Polski.

Krzysztof Rybnik nie miał sobie równych w konkursie trójskoku. Podopieczny Wiktora Gryniwicza zwyciężył wynikiem 15,82 m, ustanawiając nowy rekord życiowy na stadionie. Rezultat ten oznacza również potwierdzenie minimum na Mistrzostwa Świata U20 oraz ustanowienie rekordów Okręgu Podlaskiego w kategoriach U20 i U23.

Świetny występ zanotowała także Dominika Górka, która wywalczyła medalowy dublet. Po sobotnim brązie w pchnięciu kulą, w niedzielę zdobyła złoty medal w rzucie dyskiem, ustanawiając rekord życiowy wynikiem 46,08 m. To rezultat o ponad pięć metrów lepszy od osiągnięcia srebrnej medalistki. W sezonie Dominika legitymuje się również wynikiem 15,05 m w pchnięciu kulą, który przekracza



Trener Przemysław Zabawski i jego podopieczna Dominika Górka, podwójna medalistka

minimum World Athletics na Mistrzostwa Świata U20.

Jednak ostateczna kwalifikacja reprezentacji na mistrzostwa świata do lat 20 odbywa się zgodnie z zasadami i wskaźnikami Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Brązowy medal w biegu na 400 metrów zdobył Oliwier Dondziło, osiągając czas 47,42 s. W rzucie oszczepem trzecie miejsce zajął Aleksander Wojna, który uzyskał 69,97 m, a Antonina Bujnarowska wywalczyła brąz w rzucie młotem (4 kg) z wynikiem 48,55 m.

A już w najbliższy weekend na stadionie zwierzynieckim rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce. Początek imprezy już w piątek, 24 lipca.

KOSZYKÓWKA

Doświadczony koszykarz w kadrze Żubrów Białystok

Mariusz Klimaszewski

Kadra koszykarzy Żubrów Białystok liczy już dziesięciu zawodników. Nowym graczem białostockiego klubu został Kacper Mąkowski

Żubry Białystok pozyskały kolejnego, bardzo doświadczonego koszykarza, który ma za sobą występy w ORLEN Basket Ligi. To 27-letni skrzydłowy Kacper Mąkowski (196 cm), który przenosi się do Białegostoku z Enei Basket Poznań.

Kacper Mąkowski występował na parkietach ORLEN Basket Ligi w barwach Zastalu Zielona Góra (sezony 2019/2020 oraz 2018/2019), a także w pierwszej lidze w barwach Enea Basket (2025/2025, 2024/25), Noteci Inowrocław (2025/26), AZS AGH Kraków (2023/24), GKS Tychy (2022/23, 2021/22, 2020/21).

W poprzednim sezonie koszykarz rozegrał 25 spotkań dla Enei Basket Poznań, zdobywając w nich 200 punktów zaliczając 56 zbiórek oraz pięć meczów w Noteci Inowrocław (11 punktów).

Wcześniej Żubry pozyskały jeszcze młodego zawodnika 20-letniego, mierzącego 192 cm wzrostu, skrzydłowego Macieja Kurzynę.

W minionym sezonie w 2. lidze zawodnik w drużynie Młodych Żubrów Białystok rozegrał 30 meczów ze średnią 8,7 pkt i 3,8 zbiórek.

Kadra Żubrów Białystok

Rozgrywający: Marcin Kowalczyk (190 cm), Karol Kutta (182 cm). **Rzucający:** Mateusz Czempiel (190 cm), Jakub Zalewski (184 cm). **Skrzydłowi:** Marcel Kapuściński (202 cm), Mikołaj Jamiołkowski (204 cm), Przemysław Kociński (203 cm), Daniel Dawdo (197 cm), Kacper Mąkowski (196 cm), Maciej Kurzyński (192 cm).



Z numerem 13 Kacper Mąkowski grający jeszcze w barwach AZS AGH Kraków